

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Ęwierocetni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł oficyna Namiestnictwa Józefa Nadachowskiego ze Lwowa do Zaleszczyk.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu restryktem z 27 września 1898 l. 40.115 udzieliło Aleksandrowi Zabokrzyckiemu we Lwowie wyłączny przywilej na przyrząd do krajania większej ilości szyb jednokierunkowej na raz (*eine Vorrichtung zum Schneiden mehrerer gleich dicker Scheiben auf einmal*) z prawem pierwszeństwa od 15 stycznia 1898 według opisu jawnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 października.

Była to farsa, wytwór chorobliwej fantazy, czy — intryga? Przez trzy dni utrzymywano Francję, a z Francją świat cywilizowany w naprężeniu, głosząc przez tubę, iż w Rzeczypospolitej odkryto spisek, sprzyśnięcie wojskowe, zwrócone niewiadomo do brze, czy przeciw obecnemu rządowi, jak twierdzili jedni, czy też przeciw ustrojowi państwa, jak zapewniali inni. Mniej-za już, że w historii rzecz to całkiem nowa, aby

dla obalenia gabinetu parlamentarnego w państwie republikańskim uciekano się do — pronuncyamentów wojskowych. Ale wszakże p. Brisson przyjmował z pełną namaszczeniem powagę deputację „wyprobowanych republikańców“, którzy przybyli ostrzedz go przed niebezpieczeństwem, grożącym jemu i ustrojowi republikańskiemu we Francji, — pozwolili, iż ci uprzywilejowani patryoci francuscy, posiadający patent na szczerość republikańskich zapatrywań, przedłożyli mu dowody knoń i spisków przeciw rządowi; jak zapewniali dziennikarskie sprawozdania, p. Brisson na tej audyencyi porównywał przedłożone mu dowody z tymi, które „już przedtem“ miał w swoich rękach i zapewnił, że „zarządzi co należy“. Na rogach ulic Paryża pojawiła się nawet odezwa owych uprzywilejowanych patryotów, przestrzegająca ogół francuski przed spiskowcami i zapewnijająca, że rząd jest już o wszystkim poinformowany; — w dziennikach wymieniano zaś nawet nazwiska sprzyśniętych, a naturalnie dla lepszego efektu połączono je z nazwiskami pretendentów ks. Filipa Orleańskiego lub ks. Wiktora Napoleona, tudzież — rzecz nieunikniona — z widmem klerykalizmu: z nazwiskiem prowincyału Jezuitów francuskich, O. du Lac!

Rząd p. Brissona ani nie zaprzeczył wszystkim tym doniesieniom, ani ich nie potwierdził. Tymczasem zaś nie tylko ani p. Brissonowi ani p. Bourgeois, nie spadł włos z głowy — nie tylko, iż krytyczne dni minęły spokojnie, a o spisku nie nowego nie słyhać, lecz — także wszyscy mniemani spiskowcy chodzą po Paryżu spokojnie, jakkolwiek mieli godzić na bezpieczeństwo rządu i państwa. To też mimowolnie na myśl się ciśnie zapytanie: farsa to, wytwór chorobliwej fantazy, czy intryga?

Prawdopodobnie wszystkich potrosza. W obec nieustannego podrażnienia umysłów, w jakim od długich miesięcy żyje

Francja w skutek sprawy Dreyfusa, nie trudno pojąć, że pogłoski o rzekomych spiskach znajdują tam dziś łatwiej wiarę, niż w innym wypadku znaleźć by mogły, — a w obec nieustannych ataków, na jakie wystawiona jest armia francuska ze strony organów party Dreyfusa, także bardziej wiarygodnie wyglądają pogłoski, wskazujące na armię, jako na źródło domniemyanych spisków. Jeżeli jeszcze zważy się, iż w ostatnich właśnie dniach ubiegłego tygodnia naprężenie wywołane strejkami w Paryżu doszło było do najwyższego stopnia, i że strejk ten spowodował niezwykle nagromadzenie wojska w stolicy Francji, — łatwo przyjdzie pojąć, iż każdy złośliwy pomysł, rzucony w takim usposobieniu tłumów, których fantazja była chorobliwie podrażniona, spotykał się ze ślepą wiarą.

Ażeby jednak w prawdziwość tych istotnie naiwnych często doniesień o spisku wierzyć mieli także sami autorowie całej tej farsy, jaką rzekome sprzyśnięcie ostatecznie się okazało, — tego przypuszczenia niepodobna. Zbyt licha to robota. Może miała ona na celu przestrzedz opinię publiczną przed urojeniem niebezpieczeństwem, może chciała zniechęcić ją do armii i do „sutaunów“, uzyskać poparcie dla nie mającego sympatyi rządu w przeddzień zebrania się parlamentu, wytworzyć legendę, która posłużyłaby radykalnym stronnictwom do przeprowadzenia swych celów politycznych a p. Brissonowi zjednałaby łatwy tytuł do sławy „zbawcy Rzeczypospolitej“. Wszystko to być może — aby wówczas wiadomości o spisku były już nietylko fantazją, nie tylko farsą, lecz także — polityczną intrygą.

Czy obliczenia te radykalnych republikańców nie zawiodą, okaże bliska przyszłość. Na razie to jest charakterystycznym, że ministrowie, którzy przyeznili się najwięcej do podania w wątpliwość dobrej woli i dobrej wiary armii francuskiej, obecnie stara-

ją się zyskać jej sympatyę toastami balonowymi; równocześnie zaś, gdy Watykan ogłasza się za protektoratem francuskim na Wschodzie, wymierzono nowy atak na prawa Kościoła we Francji, dając aprobatę projektowi ustawy, która ma zamknąć dostęp do urzędów publicznych w Rzeczypospolitej wszystkim wychowankom szkół katolickich. Wszystkie to nie jest ani rozumne, ani polityczne; łatwo też uwierzyć doniesieniom półoficyalnym z nad Newy, że tam na działalność gabinetu p. Brissona parzą się bardzo sceptycznie i życzą mu — co rychlejszego upadku. Żałować go jednak będą dzienniki dreyfusowskie we Francji i po za jej granicami.

Uгода austro-węgierska.

Komisyja Izby posłów Rady państwa dla spraw ugody z Węgrami pracuje z natarczywem. Wczoraj, ponieważ nie było posiedzenia pełnej Izby, komisyja obradowała przed i po południu. Przebieg przedpołudniowego posiedzenia znany jest z depesz wczorajszych, o popołudniowym posiedzeniu zaś donoszą depesze z Wiednia co następuje:

P. Menger w dalszym ciągu swej mowy, rozpoczętej na posiedzeniu rannem, roztrząsał postanowienia związku cłowego i handlowego, wyraził ubolewanie, że nie są usunięte jeszcze przeszkody, stojące w drodze upaństwowieniu kolei Południowej, występował przeciw wszelkiemu podwyższeniu podatków pośrednich. W każdym razie — zdaniem mowy — należy odrzucić podwyższenie podatku od cukru, toż samo podwyższenie podatku od piwa i od wódki. Mowca razi popierać spółki browarniane i gorzelniarne.

— Bogdaj, że wprzód owdowiejesz! — powtórzył.

Lecz następnie inne, widocznie słodsze myśli poczęły mu przychodzić do głowy, gdyż schodząc ku koniom, mówił:

— Chwała Bogu, że jej choć nogi obejmę.

Tymczasem Zbyszko rwał się do drogi, gdyż trawiła go gorączka — i o ile z konieczności nie musiał zajmować się innymi sprawami, o tyle znosił poprostu mękę, myślarz bez ustanku o Danusi i Jurandzie. Trzeba było jednak zostać w Spychowie chociaż na jeden nocleg, choćby dla pana de Lorche i dla przygotowań, których tak długa podróż wymagała. Sam był wreszcie utrudzony nad wszelką miarę, walką, czuwaniem, drogą, bezsennością, zmartwieniem. Gdy więc noc uczyniła się bardzo późna, rzucił się na twarde Jurandowe łóżce, w nadziei, że choć krótki sen go nawiedzi. Lecz nim zasnął, zapukał do niego Sanderus, i skłoniwszy się, rzekł:

— Panie, ocaliliście mnie od śmierci, i dobrze mi było przy was, jako dawno przedtem nie bywało. Bóg wam dał teraz wolność wielką, żeście jeszcze bogatsi niż wprzód, a i skarbiec spychowski nie pusty. Dajcie mi, panie, trochę taki taki, a ja pójdę do Prus, od zamku do zamku, i choć mi tam nie bardzo bezpiecznie, może wam służyć.

Zbyszko, który chciał go w pierwszej chwili wyrzucić z izby, zastanowił się nad temi słowami, i po chwili wydobywszy ze stojącej wedle łóża podróżnej kalety spory worek, rzucił mu go i rzekł:

— Masz, idź! Jeśliś szelma — odrwisz, jeśliś odciwy — usłużysz.

— Odrwie, jako szelma, panie, — rzekł Sanderus — ale nie was, a usługę, pocziwie — wam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

156)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Poczem rozwinął dokument i jął go czytać. Jurand zapisywał wszystkie swe ziemie i całą majątność Danusi i jej potomstwu, w razie zaś bezpotomnej śmierci tejże, jej mężowi Zbyszskowi z Bogdańca. W końcu polecał tę swoją wolę opiece księżęcej: „by zaś, jeśli co nie było wedle prawa, łaska księżęca w prawo zmieniła“. Koniec ów dodany był dlatego, że książd Kaleb znał się tylko na prawie kanonicznem, a sam Jurand, zajęty wyłącznie wojną, tylko na rycerskiem. Po odczycaniu dokumentu Zbyszskowi, książd odczytał go starszym ludziom załogi spychowskiej, którzy uznali zaraz młodego rycerza jako dziedzica i przyrzekli mu posłuszeństwo.

Myśleli też, że Zbyszko wnet ich poprowadzi na ratunek staremu panu, i radowali się, albowiem w piersiach ich były serca srogie i łakome na wojnę, a do Juranda przywiązane. To też smutek ogarnął ich wielki, gdy dowiedzieli się, że została w domu, i że pan z małym jeno poczem uda się do Malborka, i nie na wojnę, lecz na skargę. Dzielił ten ich smutek Czech Głowacz,

choć z drugiej strony, rad był z tak znacznego pomnożenia Zbyszskowego dobra.

— Hej! komuby była uciecha, — rzekł — to staremu panu z Bogdańca! I umiałby też on tu rządzić! Co tam Bogdaniec w porównaniu z taką dziedziną!

A Zbyszka zdjęła w tej chwili nagła tęsknota do stryja, taka, jaka zdejmowała go często, zwłaszcza zaś w trudnych i ciężkich wypadkach życia, więc zwróciwszy się do giermka, rzekł bez namysłu:

— Co masz tu po próżnicy siedzieć! Jedź do Bogdańca, list powieziesz.

— Jeśli nie mam z Waszą Miłością iść, to już wolałbym tam jechać! — odrzekł uradowany pacholik.

— Wolaj mi księżdza Kaleba, niech wypisze jako się patrzy, wszystko co tu było, a stryjcowi odczyta list proboszcz z Krześni, albo li też opat, jeśli jest w Zgorzelicach.

Lecz powiedziawszy to, uderzył się dłonią po młodych wsiężkach i dodał, mówiąc jakby sam do siebie:

— Ba! opat!...

I zaraz przed oczyma przesunęła mu się Jagienka — modrooka, ciemnowłosa, hoża jak łania, a ze łzami na rzęsach! Uczyniło mu się kłopotliwie, i przez czas jakiś tań ręką czło, lecz wreszcie rzekł:

— Jużci będzie ci smutno, dziewczyno, ale nie gorzej, niżli mnie.

Tymczasem nadszedł książd Kaleb i zaraz zasiadł do pisania. Zbyszko dyktował mu obszernie wszystko, co się zdarzyło od chwili, gdy przybył do leśnego dworca. Nie nie zataił, gdyż wiedział, że stary Maćko, gdy się dobrze w tych sprawach rozpatrzy, to w końcu będzie rad. Bogdańca istotnie ani porównać ze Spychowem, który był włością obszerną i bogatą, a Zbyszko wiedział, że Maćkowi okrutnie zawsze o takie rzeczy chodziło.

Lecz gdy po długich mozolach list był napisany i pieczęcią zamknięty, zawołał znów Zbyszko giermka i wręczył mu go, mówiąc:

— A może ze stryjcem tu wrócisz, z czego wielcebym był rad.

Lecz Czech miał twarz także jakby zakłopotaną; marudził, z nogi na nogę przestępował i nie odchodził, póki młody rycerz nie ośwał się:

— Masz-li co jeszcze powiedzieć, to mów.

— Chciałbym, Wasza Miłość... — odrzekł Czech — chciałbym ot! jeszcze zapytać, jako tam mam ludziom rozpowiadać?

— Jakim ludziom?

— Nihy, nie w Bogdańcu, ale w okolicy... Bo się też z pewnością będą chcieli dowiedzieć!

Na to Zbyszko, który postanowił już nie nie ukrywać, spojrział na niego bystro i rzekł:

— Tobie nie o ludzi chodzi, jeno o Jagienkę ze Zgorzelic.

A Czech splonął, potem przybladł nieco, i odpowiedział:

— O nią, panie.

— A skąd wiesz, czy się tam nie wydała za Cztana z Rogowa, albo za Wilka z Brzozowej?

— Panienska nie wydała się za nikogo — odrzekł stanowczo giermek.

— Mógł jej opat rozkazać.

— Opat panienski słuca, nie ona jego.

— To czegoż chcesz? Powiadaj prawdę tak jej, jak wszystkim.

Czech skłonił się i odszedł nieco zły. — Daj Bóg, — mówił sobie, myśląc o Zbyszku — by cię zapomnieli. Daj jej Bóg jeszcze lepszego, niż ty. Ale jeśli nie zapomnieli, to też jej rzekę, żeś żonaty, ale bez niewiasty, i że bogdaj owdowiejesz, nim do łożnicy wstąpisz.

Giermek przywiązał się był jednak do Zbyszka, litował się nad Danusią, ale Jagienkę miłował nad wszystko w świecie, i od czasu, jak się przed ostatnią bitką w Ciechanowie dowiedział o małżeństwie Zbyszko-wem, nosił ból i gorycz w sercu.

Sprawa tyrolskiego dodatku do cła zbożowego tak samo nie da się pogodzić z zasadą jednolitego obwodu cłowego. Jak koncesya na dowóz do Węgier 190.000 centnarów metrycznych rumuńskiej ropy naftowej przy cła 68 ct. W końcu oświadczył p. Menger, że jeśli nie zostaną zniesione rozporządzenia językowe — zacięta, bezwzględna walka przeciwko Rządowi będzie trwała nadal. Żaden naród, mający takie znaczenie, jak Niemcy w Austrii, placący prawie dwie trzecie bezpośrednich, a połowę pośrednich podatków, nie może pozwolić na to, aby postępowano z nim w podobny sposób.

P. Peschka (niem. postęp.) omawiał kwestyę bankową i oświadczył, że austriacy rolnicy życzą sobie tego, aby utworzono własny, rolniczy, centralny bank hipoteczny, któryby udzielał kredytu rolnikom, oraz centralną kasę zaliczkową na wzór podobnej instytucji w Prusiech. Omawiając następnie traktat cło-handlowy, podniósł mowca, że węgierska polityka taryfowa wyrządza wielkie szkody austriackiemu rolnictwu. Zniesienie nielegalnego obrotu mlewa, które austriackiemu młynarstwu i rolnictwu dotkliwie wyrządziło szkody, nie jest żadną koncesją, lecz rzeczą samo przez się rozumiejącą się. Tak samo trudno uważać za koncesję oddanie rolnikom soli bydłowej po niskich cenach, ponieważ jest to bezwarunkowo potrzebne dla austriackiego rolnictwa i hodowli bydła. Wszelkie podwyższenie podatków spożywczych, a w szczególności podatku od cukru, jest — zdaniem mowcy — nie do przyjęcia. Także podatek od wyszynku wódki powinien być zniesiony, jako niesprawiedliwy. Mowca oświadczył w końcu, że w obec tego, iż projektowana ugoda jest zła, austriackiemu przemysłowi i rękodzielnictwu nie przynosi pożytku a rolnictwu wyrządza szkodę — przeto przedłożenia te mogą być tylko odrzucone.

P. Axmann (chrześc. socyal.) oświadcza, że przedłożenia ugodowe równają się zupełnej ekonomicznej ruinie Austrii i zarzeka Rządowi, że przy rokowaniach ugodowych nie strzegł tak interesów ludów Austrii, jak to czynili Węgrzy. W dalszym ciągu swych wywodów zaznaczył mowca wielki rozwój węgierskiego rolnictwa i przemysłu, domagał się rozwinięcia i wydoskonalenia ustawodawstwa socyalnego, oraz omawiał kwestyę bankową. Przedłożenie to — zdaniem mowcy — objawia tendencję znacznie większego popierania węgierskich stosunków kredytowych, aniżeli austriackich. Utworzenie autonomicznego terytorium cłowego ze strony Węgier, przyniosłoby szkodę obu Państwom. Mowca zwalczał wszelkie podwyższenie podatków spożywczych i powiada, że podwyższenie węgierskiej kwoty w żadnym razie nie wyrówna szkód, jakie przyniosą te przedłożenia ugodowe. Chrześcijańsko-socyalni posłowie udzielili swego przyzwolenia tylko na taką ugodę, której podstawą będzie stosunek sił ekonomicznych obu państw Monarchii. W końcu przestrzega mowca przed ewentualnością przeprowadzenia ugody na podstawie paragrafu 14.

Na tem przerwano obrady.

Następne posiedzenie komisji ugodowej dzisiaj.

Jak wiadomo, na wtorkowym posiedzeniu komisji, przyjęto 23 głosami wniosek p. Dzieduszyckiego, zamknięcia dyskusji generalnej. W chwili, gdy p. Dzieduszycki wniosek ten stawiał, zapisanych było do głosu jeszcze 32 mowców, — ponieważ wczoraj zabierało głos 3 mowców, zostaje zatem jeszcze 29 mowców, zapisanych do głosu w dyskusji ogólnej.

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby posłów. Przed posiedzeniem Izby miały się odbyć posiedzenia niemieckiego stronnictwa ludowego i czeskiej szlachty konserwatywnej. Wczoraj odbyła posiedzenie niemiecka partya postępowca i niemiecka wielka własność wiekonostrytucyjna. — jutro przed południem ma zebrać się klub posłów socyalistycznych. Dzisiaj wreszcie przed posiedzeniem Izby miały odbyć się narady komisji: budżetowej, legitymacyjnej i dla nietykalności poselskiej.

Z wywodów referenta przedłożenia rządowego o regulacji plac służby państwowej, p. Pięta, złożonych na onegdajszym posiedzeniu komisji budżetowej, warto jeszcze zaznaczyć w uzupełnieniu wczorajszych doniesień telegraficznych, co następuje: Według propozycji referenta, skala plac dla służby państwowej wogóle, a więc także i dla służby pocztowej, dzielić się miałyby odtąd na cztery klasy, a w każdej klasie mają być trzy stopnie płacy. Mianowicie, idąc od dołu wynosiłyby pobyry w klasie czwartej: 400, 450 i 500 zł.; w klasie trzeciej 500, 550 i 600; w klasie drugiej 600, 650 i 700; w klasie pierwszej 700, 750 i 800 zł. Posunięcie się na wyższy stopień płacy w tej samej klasie, następować ma co lat pięć. Co się tyczy sprawy pierwszego, po wejściu ustawy w życie, zaliczenia danego sługi do pewnej klasy, przedłożenie rządowe stawia jako zasadę, iż żaden sługa państwowy nie może otrzymać niższych poborów ogółem biorąc, od tych, które miał dotychczas; ewentualną różnicę należy wyrównać przez dodatek osobisty, nie mający być wliczanym do pensji. Otóż referent proponuje, aby zamiast tej zasady, przyjęć inną, a mianowicie, aby każdy sługa państwowy już przy pierwszym zaliczeniu do jednej z klas nowego szematu plac, otrzymał placę wyższą od pobieranej dotychczas.

Z wywodów zaś P. Ministra dr. Kailza warto jeszcze podnieść, co do kwestyi poprawy bytu dyurnistów, oświadczenie, że sprawa ta jest zamierzona, a Rząd podjął akcyę w tym kierunku, chociaż nawet Izba posłów nie wystąpiła z inicjatywą. W Ministerstwie skarbu wypracowano dotyczący statut, który obecnie przedłożono innemu Ministerstwu do zaopiniowania, a który proponuje zasadnicze polepszenie stanowiska dyurnistów. Podobnie także zamierzona jest poprawa bytu straży skarbowej. — Co do propozycji referenta, poczynienia wskazanych wyżej zmian w przedłożeniu o poprawie bytu służby państwowej, zastrzegł sobie P. Minister wyjaśnienie swego stanowiska

do chwili, w której będzie mógł ocenić praktyczną doniosłość proponowanych zmian.

Z Warszawy.

(Drobne wiadomości).

W skutek ściśle poufnych wskazówek z Petersburga, seminaria duchowne w całym kraju zostały otwarte i wykłady w nich rozpoczęły się wedle dotychczasowego programu. Ze strony wiarygodnej zapewniają, iż stan obecny jest prowizoryczny, a zamienienie go na stały i trwały zawisł jest od dalszych układów z Watykanem. Według doniesienia z Petersburga, niebawem w Rzymie ma zebrać się narada kardynałów, w celu rozstrzygnięcia ważnych spraw duchowieństwa katolickiego w Rosyi. *Nowoje Wremia* wyraża przytem nadzieję, iż kardynałowie rozumieją zapewne znaczenie dobrych stosunków z Rosyją i sprawy te w duchu dla niej pomyślnym rozstrzygną zechcą.

General-gubernator książę Imeretyński skrócił swój urlop zagraniczny i powraca do Warszawy już dnia 21 b. m.

Do instytutu rolniczego w Puławach (w Nowej Aleksandrii) z początkiem bieżącego roku szkolnego złożyło prośby o przyjęcie 130 kandydatów. Do egzaminu konkursowego stanęło 73 kandydatów, z nich przyjęto 60. Polaków w instytucie ogółem znajduje się czterdziestu kilku.

W tych dniach w kancelarii inspektora Uniwersytetu wywieszono listy studentów, którym w roku bieżącym przyznano stypendy. Stypendystów jest ogółem na wydziale filologicznym 12, na wydziale matematycznym 15, przyrodniczym 27, na wydziale prawnym 59, na medycznym 82. Ogółem pobiera stypendy z zapisów prywatnych w Uniwersytecie warszawskim 192.

Jeżeli dodamy jeszcze 30 studentów prawosławnych, którzy korzystają ze stypendy uniwersyteckiej, to ogólna liczba stypendystów wyniesie 222. Z tej liczby przypada na katolików 115, na prawosławnych 71, na ewangelików 4 i na żydów 33.

Za sprawozdania sekcji statystycznej magistratu m. Warszawy o ruchu ludności w 1897 r. dowiadujemy się, że w ubiegłym roku Warszawa liczyła 601.408 ludności bez wojska. W cyfrze tej zasługuje na uwagę szybki wzrost ludności żydowskiej. W zeszłym roku było żydów 212.893 głów, katolików 347.489. Trzecie miejsce zajmują prawosławni 23.597, czwarte protestanci 16.709, pozostałą resztę wypełniają mahometanie i inne wyznania.

Liczba mieszkańców Pragi warszawskiej z każdym rokiem zwiększa się niemal o 20 pre. Obecnie Praga łącznie z Nową Pragą, Peleowizną i Szmulowizną, liczy (z wojskiem) przeszło 75.000 mieszkańców, a dzielnice sąsiednie, jak: Saska Kępa, Grochów, Targówek, Utrata i Brudno, zamieszkuje około 15.000 ludności.

Z caratu.

(Ze sprawozdania p. Pobiedonoscewa o prawosławiu w Kurlandii, Estonii i Liwonii. — Sekciarstwo w Rosyi).

Praw. Wiestnik ogłosił w tych dniach także wyciąg ze sprawozdania oberprokuratora „świątobliwego“ synodu za rok 1894—95 o stanie prawosławia w dycezyi ryskiej, obejmującej Kurlandję, Liwonię i Estonię.

„Działalność kościoła prawosławnego w tej dycezyi — pisze p. Pobiedonoscew — doznaje bardzo wielu przeszkód i trudności ze strony innowierców, będących w kraju nadbałtyckim żywiołem liczebnie przeważającym. Szkoda zwłaszcza pastorowie ewangelicy, usiłujący wszelkimi możliwymi sposobami natchnąć ludność miejscową niechęcią względem cerkwi. Na duchowieństwo prawosławne patrzą z nienawiścią, jak na wrogów osobistych. W kościele i w szkole pastorowie usiłują zwracać się w przemówieniach przeciwko zniechędzonej przez nich religii grecko-wschodniej, którą nazywają „wiarą rossyjską“. W roku 1894 był nawet wypadek, iż pastor publicznie urągał wierze prawosławnej i rządowi w mowie, wygłoszonej w domu modlitwy. Osoby, które przeszły na prawosławie, pastorzy nazywają „straconymi, skazanymi na wieczne męki“. Sprzeciwiają się zwłaszcza małżeństwom mieszanym, strasząc ewangelików strasznymi mękami piekła.

„O szkodliwej, lecz ukrytej działalności pastorów ewangelickich względem prawosławia mogą świadczyć fakty następujące: W roku sprawozdawczym napływało bardzo wiele próśb najpoddanych od osób z urodzenia prawosławnych o pozwolenie wyznawania wiary ewangelickiej. Zwierzechność dycezyalna, której komunikowano takie podania do opinii, zawsze się dopatrywała w tem wpływu i namowy pastorów, że złą wolą rozpowszechniających wśród ludności fałszywą pogłoskę, jakoby wkrótce już rząd miał obdarzyć poddanych wolnością wyznania.

„W swoich wrogich dążeniach pastorowie doznają potężnej pomocy ze strony wpływowych obywateli ziemskich, Niemców. Stosunki tych ostatnich do ludności prawosławnej częstokroć są nacechowane wielką niesprawiedliwością i stronnością. Jeden n. p. już od lat kilkunastu pobiera od włościan-dzierżawców prawosławnych za każdy „faler“ gruntu po rublu więcej, niż od swoich współwyznawców. Często też są wypadki, że właściciele ziemscy ewangelicy wprost odmawiają prawosławnym dzierżawcom, a nawet nie chcą ich przyjmować do robót.“

Celem ugruntowania prawosławia w kraju nadbałtyckim, jak donosi dalej *Praw. Wiestnik*, rada państwa uchwaliła wyznaczyć przez lat dziesięć po 5000 rubli rocznie, począwszy od r. 1896, a to na budowę cerkwi, których w dwuleciu 1894 do 1895 r. powstało 21.

Opisując działalność szkół cerkiewno-parafialnych, których w kraju założono już 477, oraz bractw i klasztorów prawosławnych, sprawozdanie twierdzi, że „okazuje się, iż

(90)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Gdy więc obie panie Borszowieckie przyjechały, mocno zaniepokojone, zastały hrabiego tak uradowanego ich przybyciem, że od razu się uspokoił — to znaczy uspokoiła się pani Borszowiecka. — Pomimo swoich obaw zastała męża zdrowym, a spełniło się jej najskrytsze marzenie: była w mieście — u siebie.

Zainstalowała się wygodnie na drugim piętrze w domu zajmowanym przez księstwo, skarząc się trochę, że będzie jej za szczytło w sześciu pokojach i natychmiast po rozpakowaniu i urządzeniu się, odmłodzona i swobodna, zabrała się do składania wizyt.

Aleksandra niepodzielała swobody ani spokoju matki!... Jej nie zadowoliły pozory.... Wkrótce po przyjeździe miała długą rozmowę z ojcem, który tak gorączkowo, z takim widocznym niepokojem wypytywał ją o rezultaty gospodarstwa w Borszowiecach, tak brał wszystko do serca i troszczył się najmniejszym niepowodzeniem, że ludzię się dłużej nie mogła: kupno Borszowiec było jego zgubą! To go tak jadło, gryzło zwolna, ale skutecznie.... w tem była cała tajemnica, której Olenia się domyślała, ale nie znała

jej.... Przecież w tym roku narzekać nie można było na dochody! — pomimo pożaru, pomimo nie tak dawnej gospodarki Gąsior-skiego dochód wynosił o 5.000 złr. więcej niż lat poprzednich....

Powiedziała to oju — hrabia ręką tylko machnął niechętnie.

— Ojcie, — rzekła łagodnie — czemu nie chcesz wszystkiego mi powiedzieć?... ja wiem, ja czuję.... że kryjesz coś przedemną!

Ale Borszowiecki mówić nie chciał, a Olenia czuła, że dopóki ojciec będzie nosił w sobie tę tajemnicę — o której istnieniu teraz już nie wątpiła — dopóty gryźć się będzie i nie wróci do dawnego humoru.

A ja tymczasem wir światowy otaczał, pomimo, że o ile mogła, nie brała w nim udziału. Matka wracała z wizyt rozpromieniona, Otylde nigdy prawie w domu nie było. A książę?... Olenia zadawała sobie już nieraz pytanie, czy jego zadawała takie życie tylko dla świata, życie męża pięknej pani, której prawie nie widuje.

Ale Leon, jeżeli rzeczywiście nie czuł się tak szczęśliwy, jak się tego mógł spodziewać, nie wydawał się ze swoim rozczarowaniem. Z natury posępny i mało mowny, nie zmienił się ani trochę po ślubie, spełniając bez najmniejszej opozycji wszelkie zachcianki pięknej żony, obojętnie zastosowując się do nużących nieraz obowiązków towarzyskiego życia.

Cheąc swobodnie porozmawiać z siostrą, Olenia wybrała chwilę, kiedy Otylda, tylko co opuściwszy łóżko, o dość późnej porannej godzinie, ubierała się w swoim gabinecie. Siedziała przed lustrem w gustownym szlafrociku, a panna służąca włosy jej złote czesała.

— A!... — zawołała zobaczywszy siostrę — ranny ptaszek od dawna pewnie już chodzi po świecie! Ja nie mogę rano wstać.... a zresztą, na cóż mi się to przyda? ciekawa jestem, co bym robiła w tych porannych godzinach?

Aleksandra nie umiała nie odpowiedzieć; rzeczywiście, tryb życia młodej pani tak był różnym od tego, który ona sama wiodła, do którego od lat młodych była przyzwyczajona! Jak tu powiedzieć temu złotemu ptakowi, tej kocie pieszczonej, żeby zajęła się realną stroną powszedniego życia, zarządkiem domu?... I tak już jej, hrabiance Borszowieckiej zarzucano nadto praktyczności, zajmowanie się sprawami, które załatwiają się zazwyczaj za pomocą płatnej służby.... i tak, uważano ją za niewygodnego bociana, pragnącego świat czyścić, za nieznośną moralistkę zakłócającą błogi spokój w rodzinie, spokój bezmyślności.

— Do późna przeciągnął się wieczór wczorajszy? — spytała tylko, aby coś powiedzieć.

— Och! okropnie późno.... coś do drugiego. A wcale tak bardzo zabawnie nie było. Jak się nie tańczy, to zawsze nudno. Chwała Bogu, że karnawał już nie długo.

Skończyło się czesanie. Otylda odprawiła pannę służącą, przeciągnęła się rozkosznie i rzuciwszy się niedbale na stojącą obok otomanę, ukazała Oleni miejsce obok siebie.

— Mam jeszcze trochę czasu do śniadania.... zarzucę prędko jaki porządny szlafrok i będę gotowa. — mówiła. — Leona pewnie jeszcze nie ma w domu. Często bez niego siadam do śniadania.

— Doprawdy? — rzekła Olenia. — Ależ ty istotnie mało widzisz się z mężem!

— Istotnie, tak! — odrzekła Lili dość obojętnie. — Mamy każde swoje zajęcia, czasami nie można tego pogodzić.

— I tobie nie przykro?... a jemu? czy on nie nie ma przeciwko takiemu trybowi życia?

Otylda się zaśmiała.

— Paradna jesteś! — zawołała. — A gdzieś widziałas, żeby było inaczej? Nie wyszłam przecież na to za męża, aby zadowolnić się towarzystwem tylko o mego męża... A.... przyznam się, że nie było by to bardzo zabawne! — dodała po chwili z nowym wybuchem śmiechu.

— Lili.... a przecież ty kochasz twego męża....

— A to pytanie! naturalnie, że kocham, nawet bardzo!... teraz więcej jeszcze niż dawniej! Bo ty nie masz pojęcia, co to za dobry człowiek.... powiadam ci, złoty! Wyobraź sobie.... tych dziesięć tysięcy, co to papa mu oddał jako wkładkę do tego interesu.... wiesz już! Otóż Leon nie chciał brać tych pieniędzy, mówiąc, że nigdy na zwrot nie liczył, że wciągnął je pod brykę wydanych, że mu nie potrzeba.... a ponieważ papa nalegał, mój mąż odpowiedział, że jeżeli papa chce koniecznie, to może mnie tę sumę darować.... Uważasz? i dostałam owych dziesięć tysięcy, i mam za nie wspaniałe stroje na całą zimę, z dołożeniem tego, co mi Leon jako moją pensję wypłaca!

— Zlituj się! — zawołała Olenia — i ty przetracisz to wszystko na stroje?

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

lutinizm przestaje zadowalniać uczucia religijne Estów i Łotyszów, wśród których budzi się pragnienie wiary lepszej, prawdziwej. (21)

Ściganie sekciarzy, szczególnie zaś t. zw. sztundystów, odbywa się obecnie z większym może rozmachem, niż dawniej. Sztundyzm szerzy się w Rosyi bezustannie i z Ukrainy i południowej Rosyi przenika już do gubernij północnych. Ponieważ jednak w 1894 roku wydana została ustawa, uznająca sztundystów za sektę szkodliwą dla państwa i niedozwoloną, przeto sztundysty przybierają teraz wszędzie nazwę „baptystów“, aby korzystać z praw, przyznanych niemieckiej sekcji baptystów. W gruncie rzeczy jest to to samo wyznanie; atoli rząd rosyjski, przyznając prawa Niemcom sekciarzom, odmawia ich sekciarzom rosyjskim, wychodząc z zasady, że religia prawosławna, jako państwa i państwową, jest niezmienna i nikomu nie wolno z prawosławia przechodzić na obce wyznania. W tym też duchu i zjazd misjonarzy rosyjskich, który odbył się niedawno w Odessie, zdecydował, że „sztundysty podstępnie i nieprawie przybierają nazwę baptystów, ponieważ ani nauka o sekciarstwie, ani misjonarstwo, ani ustawy rosyjskie nie znają baptystów, jako sekty rosyjskiej“.

Obecnie więc rozgrywa się procesy sądowe, ścigające sztundystów, ukrywających się pod nazwą baptystów. Jeden z takich procesów odbył się niedawno w Wasylursku i, jak donosi *Nowoje Wremia*, zakończył się skazaniem wszystkich pod sądnych. Jednego z nich, Szarapowa, skazano na wygnanie do kraju zakaukaskiego z pozbawieniem praw, a trzech innych oskarżonych na rok więzienia.

KRONIKA

Lwów, 20 października.

Kalendarz jubileuszowy.

20 Października.

Rok 1851. Pobyt Najj. Pana we Lwowie. Cesarz opuszcza stolicę kraju, udając się powozem w dalszą podróż do Tarnopola. Odjeżdżając ze Lwowa, ofiarować raczył Najj. Pan dla miejscowych ubogich kwotę 6500 zł.

Rok 1860. Ogłoszenie dyplomu październikowego.

Rok 1867. Odsłonięcie pomnika marszałka polnego z czasów wojen napoleońskich, księcia Schwarzenberga w Wiedniu. Pomnik ten, pamięci wodza przez Monarchę poświęcony, jest dziełem rzeźbiarza drezdeńskiego Hähnel, a kosztował 15.000 talarów pruskich i 67.800 zł. Potrzebne na cel pomnika 200 centuarów spiżu działkowego, kazął wydać Najj. Pan z c. k. arsenału.

Rok 1880. W podróży po Szlasku przybywa Najj. Pan do Karwina i Freistadu, a zjazd w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Albrechta przez Ustron do Bielska i Opawy.

Rok 1895. Najj. Pan dopełnia założenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła parafialnego na przedmieściu Elżbiety w Budapeszcie.

Stan wyjątkowy w Pradze i okolicy zniesiony.

Rok 1896. Najj. Pan dopełnia uroczystego położenia zwornika w pałacu sprawiedliwości w Budapeszcie.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy Jej ces. i król. Mości ś. p. Cesarzowej Elżbiety, urządzone staraniem rektoratu c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 10 rano.

Za spokój duszy ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety, odbędzie się uroczyste żałobne akademickie nabożeństwo, urządzone staraniem c. k. Szkoły politechnicznej w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **JE. ks. Arcybiskup Isakowicz** przybył wczoraj z Tyśmienicy do Stanisławowa, gdzie był uroczyste powitany. U bramy tryumfalnej przy ul. Ormiańskiej, gdzie ustawili się procesje wszystkich obywateli, witali ks. Arcybiskupa imieniem Rady miejskiej prof. Bryła, następnie proboszczowie ruski i ormiański. JE. ks. Arcybiskup Isakowicz zabawi w Stanisławowie dwa dni.

— **Ankieta** w sprawie ustawy budowlanej dla wsi, zwołana przez Wydział krajowy na dzisiejszy, została odłożoną na dzień 3 października. Do ankiety zaproszeni są wszyscy członkowie sejmowej komisji administracyjnej, z JE. P. Ministra dr. Jędrzejowicza, który mógłby wziąć udziału w pracach. Nadto zaznaczony został członek Wydziału krajowego dr.

Wereszczyński i reprezentant c. k. Namiestnictwa.

— **Ankieta szkolna**, zwołana przez Wydział krajowy w sprawie reformy szkół średnich, rozpocznie obrady w dniu 27 b. m. w Wydziale krajowym. W ankiecie, której przewodniczyć będzie JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, weźmie udział 35 zaproszonych uczestników.

— **W Kole literacko-artystycznym** odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m. odczyt dr. Dwernickiego na temat: „O ruchu ludowym w Galicji“. Dyskusja otwarta. Wstęp wolny dla członków „Koła“, ich rodzin, oraz zaproszonych przez nich gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji**, w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 35, wydany dnia 19 października b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenie licytacji.

— **Ruch telegraficzny**. Na liniach galicyjskich w miesiącu wrześniu b. r. przeszło depesz 604.722. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 51.044 zł.

— **Towarzystwo filologiczne** odbyło pierwsze posiedzenie powakacyjne 15 b. m., poświęcając je wyłącznie sprawie uwzględniania archeologii klasycznej przy nauczaniu w szkołach średnich. Prof. Radecki z Przemysła przedłożył elaborat o poglądowym sposobie traktowania starożytności przy czytaniu pisarzy greckich i rzymskich, przyczem postawił zasadę, iż one winny prowadzić do wyrobienia pojęć estetycznych u młodzieży.

Docent Wszechnicy dr. St. Witkowski natomiast przedłożył szereg wniosków, które po uchwaleniu będą stanowić wyraz opinii Towarzystwa filologicznego w tej ważnej sprawie. Gdy na razie mimo 3-godzinne posiedzenie załatwiono się ledwo z częścią wniosków, byłoby przedwczesnem podawać je w dokładnem streszczeniu. Jednak warto wskazać punkty zasadnicze. Zdaniem dr. W., jest rzeczą pożądaną uwzględnianie starożytności klasycznych w szkołach średnich, gdzie nie powinny stanowić przedmiotów osobnego, jeno łączyć się z nauką języków starożytnych i — gdzie to jest koniecznem — także innych przedmiotów, jak n. p. dziejów lub języków nowożytnych. Archeologia klasyczna jest w szkole tylko środkiem pomocniczym, a więc nie można jej wykładać systematycznie, ani w osobnych godzinach. Zadaniem jej zaś jest: bezpośrednio służyć do objaśniania lektury autorów i wykładu dziejów tam, gdzie tego potrzeba, pośrednio — kształcić poczucie piękna, zmysł spostrzegawczy i wyobraźnię. Dla ujednolinitości nauki archeologii należy sporządzić kanon, t. j. spis miejsc z autorów klasycznych, czytanych w szkole, które wymagają uwzględnienia starożytności. Każda szkoła średnia powinna mieć swój gabinet archeologiczny, sale i korytarze powinny być zdobione popiersiami, malowidłami i t. d. ze świata starożytnego. W godzinach pozaszkolnych należy prowadzić uczaiów do zbiorów publicznych odpowiednich i to nie tylko w miejscu, lecz także do najbliższych ognisk kulturalnych, jak Lwów i Kraków; równie księgozbiór szkolny należy uzupełnić odpowiednio. Dla słuchaczy filologii winny być wykłady archeologii, a dla profesorów kursy stworzone.

— **Zasiłki dla dziatwy szkolnej**. Z kwoty 6000 zł., wstawionej, jak corocznie, do budżetu gminy m. Lwowa na zakupno odzieży i obuwia na zimę dla najuboższej dziatwy szkolnej, rozdzieliła Rada szkolna okręgowa miejska zasiłki w ten sposób, iż poszczególne szkoły otrzymały następujące kwoty:

Szkoła św. Anny męska 320 zł., żeńska 300 zł.; św. Antoniego męska 175 zł., żeńska 185 zł.; Czackiego męska 415 zł., żeńska 445 zł.; Elżbiety męska 190 zł., żeńska 260 zł.; Konarskiego męska 380 zł., żeńska 380 zł.; Kościuszki męska 80 zł., żeńska 165 zł.; św. Marcina męska 275 zł., żeńska 330 zł.; Mickiewicza męska 240 zł., żeńska 250 zł.; św. Maryi Magdaleny męska 160 zł., żeńska 160 zł.; Piromowicza męska 125 zł., żeńska 130 zł.; Staszica męska 225 zł., żeńska 200 zł.; król. Jadwigi 200 zł.; Zimorowicza 100 zł.; św. Zofii 150 zł.; św. Mikołaja (na Pasiekach) 100 zł.

Rozdział ten dokonany został odpowiednio do frekwencji, tudzież z uwzględnieniem stosunków materialnych rodziców dziatwy do owych szkół uczęszczających. Które z dzieci otrzymają z kwot powyższych ubranie i obuwie, o tem zdecydują dyrektory szkolne w porozumieniu z nadzorcami każdej szkoły.

— **Z Izby sądowej**. Wczoraj rozpoczęła się przed ławą przysięgłych we Lwowie rozprawa o żonobójstwo przeciwko Ilkowi Momotowi, właścicielowi z Krasnego. Historia faktu jest następująca: W lutym r. 1897 Mikołaj i Katarzyna Baczyńscy, wydali córkę swą Maryę za Ilka Momota. Pożycie nowopobranych od razu było nieszczęśliwe. Marya, kobieta przystojna, była też dobrą żoną. Ilko jednak przystojną nie wkrótce antypatyę i często ją bił. Mimo wdawania się w tę sprawę ojciec i księżka, nie doszło do harmonii między małżonkami, zwłaszcza od czasu, gdy obwiniony nabrął przekonania, orzeczeniem lekarza odpartego, że nie może żyć z żoną, ponieważ teść zadaniem

mu jakiegoś napoju, pozbawił go zdrowia. Marya Momot mimo wszystkiego, pozostała wierna swemu mężowi, chociaż rodzice namawiali ją, by powróciła do nich i chociaż położenie jej pogorszyło się jeszcze bardziej, odciek obwiniony dowiedział się od jakiejś wróżki w Bnsku, że żona go nie lubi i utrzymuje stosunki z innymi. Wśród tych okoliczności zmarła nagle Momotowa dnia 2 marca 1898, a oględziny lekarskie stwierdziły, że zginęła śmiercią gwałtowną, w skutek złamania czaszki, spowodowanego uderzeniem narzędziem twardem.

Przyaresztowany zaraz Ilko Momot przyznał się do winy, że po szamotaniu się uderzył ją dwa razy kępską w głowę, a jako powód podał, że teść im „zepsuł życie“.

Żonobójstwo to było przedmiotem rozprawy karnej w Złoczowie, gdzie trybunał sędziów przysięgłych skazał Momota na karę śmierci. Momot przyjął wyrok — najwyższy trybunał jednak z urzędu go unieważnił i delegował sąd lwowski do przeprowadzenia rozprawy, polecając przedtem zbadanie stanu umysłowego Momota.

Do toczącej się obecnie rozprawy, której przewodniczy radca p. Gołkowski, wezwano kilku świadków i czterech znawców lekarzy, dwóch ze Złoczowa, którzy dokonali oględzin zmarłej, oraz drów Malinowskiego i Kruszyńskiego z Kulparkowa, jako psychiatrów, celem orzeczenia o stanie umysłowym obwinionego.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Barth, broni dr. Dwernicki.

— **Nagła śmierć**. Wojciech Gill, rodem z Weryni (pow. Kolbuszowa), lat 33, rz. kat. religii, żonaty, ojciec jednego dziecka, woźnica tramwaju konnego, pod l. 15 przy ul. Bema zamieszkały, zmarł nagle dnia wczorajszego wieczorem o godzinie 8, gdy wrócił do domu ze służby. Zawezwany lekarz miejski orzekł, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek udaru sercowego, poczem odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej.

— **Znaleziony rower**. Jan Skotnicki, robotnik kolejowy, zamieszkały pod l. 100 przy ulicy Janowskiej, doniósł do c. k. Dyrekcji policyi, że ma w domu w przechowaniu rower który jego żona Emilia znalazła dnia 13 b. r., w lesie Janowskim.

† **Wiktor Słotwiński**, szef biura w tu-tejszej filii Wzaj. kredytu, umarł wczoraj nagle po południu, w 61 roku życia. Zmarły, syn zasłużonego profesora prawa na Uniw. Jagiell., brał udział w wypadkach roku 1863, a następnie gospodarował w majątku swoim w Tarnowskim, ciesząc się ogólną sympatją sąsiadów. Zmuszony następnie różnemi okolicznościami do opuszczenia wiejskiej zagrody, wstąpił do Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, w którym dzięki wielkiej założeńi charakteru i zdolnościom szybko awansował. Przed laty kilkunastu przeniósł się do Lwowa do filii Wzajemnego kredytu. W naszym mieście umiał on również zjednać sobie zaufanie i przyjaźń wielu ludzi niezwykłą i zawsze do przysług gotową uprzejmością. Zmarły był żonaty dwukrotnie; z pierwszego małżeństwa pozostawił dwóch synów, z których jeden jest adwokatem a drugi urzędnikiem Wydziału krajowego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek po południu.

— **Karmelitanki Bose**. W klasztorze na ul. Łobzowskiej na kapitule, odbytej dnia 18 b. m., przełożoną obrana została Matka Ksawera (z Grocholskich Czartoryska).

— **Na linii St. Peter - Finne** (Rjeka) kolei Południowej musiano wstrzymać ruch wszelkich pociągów, gdyż wskutek wezbrania wód, most sklepony, jako też część tamy zostały zerwane.

— **Wypadek dżumy w Wiedniu**. Jak donosi wczorajsza *Wiener Abendpost* zmarł dnia 18 b. m. w szpitalu powszechnym wiedeńskim służący, zajęty czyszczeniem przyrządów w laboratorium, przeznaczonem dla bakteriologicznego badania dżumy. Zmarł on wśród objawów zapalenia płuc. Badanie wypłocin wykazało, że znajdowały się w nich drobno-ustroje podobne do bakcyllów dżumy. Zarządzono środki sanitarno-policyjne, celem zapobieżenia dalszemu wypadkom zarażenia. Natychmiast po śmierci zmarłego sługi, Barischa, obie dozoreczynie, które oprócz lekarzy, czuwały nad chorym, izolowano i poddano pod opiekę lekarską. Obie dotychczas zupełnie zdrowe. W danym wypadku skonstatowano wszelką przeczność ze strony lekarzy, zarządzenia sanitarne były w zupełnym porządku. W razie pojawienia się ponownego wypadku, postanowiono sprawy nie zatajać.

Dzienniki wiedeńskie donoszą dalej, że radca dworu Nothnagel dostał Barischa na swoją klinikę już jako chorego; Barisch nie był nigdy służącym w jego klinice, lecz w instytucie patologiczno-anatomicznym i to na oddziale dr. Albrechta. Chory odrazu objawił przypuszczenie, że się zaraził. Ponieważ tylko jeden z asystentów dr. Nothnagla, dr. Mueller, wysłany był do Bombaju dla studyowania dżumy, więc go natychmiast przywołano, i ten skonstatował zarazki dżumy. Ze względu też na dr. Muellera, Barisch przeniesiony był na klinikę Nothnagla. Dr. Mueller jest jedynym w Wiedniu lekarzem, który kliniczne czynił spostrzeżenia na dotknię-

tych dżumą; onego czasu wysłany był do Bombaju dr. Ghon, jako bakteriolog, dr. Albrecht jako anatom, a dr. Mueller jako obserwator kliniczny.

Absolutnie jest nieprawdą — mówi profesor Nothnagel — że dr. Mueller przywołał bakcyll dżumy z Bombaju do Wiednia, tak jak nieprawdą jest, że w laboratorium Nothnagla czyniono kiedykolwiek próby z tego rodzaju bakcyllami.

Dr. Luëger, jako burmistrz miasta Wiednia, udawał się wczoraj w towarzystwie radnego Gregoriga do Namiestnika, aby wnieść zażalenie, że w szpitalu powszechnym hodują bakcyll dżumy.

— **Srebrne gody** p. Mściława Godlewskiego, redaktora warszawskiego *Słowa* i jego małżonki p. Maryi z Popielów, obchodzono przed wczoraj w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie.

— **O samobójstwie ks. Trubeckiej** rozpisyują się szeroko pisma berlińskie. Wiadomo, że awanturka, nosząca nieprawie to nazwisko, zaarrestowana została w tych dniach w Berlinie na żądanie policyi francuskiej. Przed rozpoczęciem śledztwa „księżna“ powiesiła się na taśmie od sukni.

Przygody jej życia mogłyby dostarczyć tematu do sensacyjnego romansu. Urodziła się w roku 1853, we Francji południowej. Rodowód jej trudny do stwierdzenia, albowiem wszystko, co się jej tyczyło, powleka gęstą mgłą kłamstw. Wiadomo tylko, że mając lat 18, wystąpiła w Marsylii, jako szansonistka, następnie objeżdżała inne miasta południowej Francji, zbierając, wszędzie hołdy i robiąc rozgłos około swego przybranego nazwiska Fontane. Podczas występów w Odessie poznała księcia Jerzego Trubeckiego, który się w niej szalenie zakochał, chciał nawet pojąć ją za żonę, ale jego rodzina temu się oparła i wszedłszy w układy z szansonistką, zapomocą dźwięczących argumentów, skłoniła ją do usunięcia się z drogi życia rozkochanego młodzieńca. Wyprawiono go za granicę. Wstąpił do szeregów armii francuskiej i wyruszył jako oficer do Madagaskaru; po powrocie, w lat kilka, w roku 1896, spotkał znowu swoją ukochaną w Brukseli. Zdążyła już ona strwonić pieniądze, ofiarowane jej, jako „odczepną“ przez rodzinę księcia i występowała znowu w *tingl-tanglach*. Księżę Jerzy ożenił się z nią. Bawili przez czas pewien w Rzymie, potem w Wiedniu, odbywali ciągle podróże. Lecz księżę zawiódł się na swej ukochanej; po kilku miesiącach małżonkowie rozłączyli się. Księżna poczęła prowadzić znowu życie awanturnicze i zaciągać długi na nazwisko swojego męża. Dzięki tytułowi i wielkopafiskim pozorom, znajdowała łatwy kredyt. Przebrała jednak miarkę. Wierzycciele zaczęli ją ścigać. Uciekając z Francji przed nimi, oraz przed oskarżeniem o fałszerstwo, przybyła do Londynu, a widząc, że się już z tej matni nie wypłacie, położyła kres awanturczemu żywotowi. Był to dobrze znanym z poprzedniego swego pobytu w Warszawie przed laty osmiu. „Złoty chłopak“ — jak czytamy w warszawskim *Słowie* — sypał pieniędzmi na prawo i lewo, gotów każdemu przyjść z pomocą, dlatego właśnie był pod kuratelą rodziny, która płaciła wszystkie jego wydatki, dodając paręset rubli miesięcznie na przynajmniej. Księżę Jerzy pozostawił miłe wspomnienie w świecie warszawskiej cyganerii i sportsmenów. Jego „żona“ zawarła z nim ślub na moey sfałszowanych dokumentów. Za to właśnie ścigały ją władze włoskie i francuskie.

— **Złośliwa wiadomość o Mierzwińskim**. Przed kilku dniami zanotowaliśmy wiadomość, podaną w dziennikach niemieckich, jakoby słynny tenorzysta Mierzwiński, po stracie głosu i majątku, został portyerem hotelowym w Cannes; wiele też innych dzienników polskich powtórzyło ją za niemieckimi pismami w najlepszej wierze. Obecnie dr. Jelenkiewicz z Warszawy napisał list do *Kuryera Warszawskiego*, w którym powiada:

„Wiadomość o Mierzwińskim, powtórzona za *Berliner Börsen Courrierem*, jest tylko „złośliwą mistyfikacją“, ułożoną przez „osobistość“ wrogo usposobioną dla artysty.

„Niedawno powróciłem z Paryża, gdzie bawiąc przez cztery tygodnie, codziennie widywałem się z Mierzwińskim, mieszkającym w hotelu „Scribe“. Mierzwiński po kilka godzin dziennie śpiewał, czarując nas głosem bodaj piękniejszym i świeższym, niż kiedykolwiek. Po długiej pauzie niespiewania, spowodowanej niedyspozycją, artysta wrócił już zupełnie do zdrowia i powziął obecnie stanowczy zamiar rozpoczęcia na nowo kariery śpiewaczej. Występy swe zamierza rozpocząć w nadchodzącym sezonie zimowym i zapewne jeszcze długo dźwierzć będzie berko „króla tenorów“.

— **Lód łamiący parostaki**, wynaleziony przez Bitniewa w r. 1864, który je nazwał: „ledokołami“, a niedawno wydoskonalone w Ameryce, urzeczywistnia podobno marzenie uczonych, dotarcia do biegunów. Statki te, nie przewyższające dotąd 3 tysięcy sił koni parowych, zastosowane w Hamburgu, Lubece, na jeziorach Miezigan i Huron, w porcie Władystockim — wystarczały do kruszenia lodów grubości do 3 stóp a zatorów 20-stopowych.

Otóż rosyjski admirał S. O. Makarow proponuje zbudowanie dwóch takich statków, o po-

jemności 6 tysięcy ton i o sile 10 tysięcy koni, które, według jego ściśle naukowego obliczenia, da się kruszyć lody grubości 12 stóp i zatory do 40 stóp. Nie chodzi tu o rozbijanie gór lodowych, powstałych z gólczerów nadmorskich, które miewają po paręset stóp grubości, i dlatego muszą być wynajmiane tylko; ale o wrznięcie się w lody podbiegunowe, namarzające na samej powierzchni morskiej i pokrywające przeważnie przestrzenie wód arktycznych. Lody słone są znacznie słabsze, niż wód słodkich, projekt przeto Makarowa uważać wypada za wykonalny. Licząc szybkość takiego „ledokola“ na 5 węzłów, cała podróż do bieguna północnego wyniesie (począwszy od 78 stóp szerokości północnej) od 9 do 12 dni czyli dwa razy tyle tam i napowrót; a więc w jednym miesiącu najsłabszego lodu, w sierpniu, mogąc być uskutecznią. Nie tylko nauka na tej ławości podróży podbiegunowej zyska i nie będzie ludzkość boleć nad stratami takich dzielnych Franklinów, Andréów i innych, ale północne strony ogromnie zyskają w handlu i przemysle. Oto potęgą Rosyji okropnie się wzmoże, skoro jej flota wojenna będzie miała swobodną drogę na około Syberyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Miła wiadomością dzielimy się z naszymi czytelnikami, mianowicie: Henryk Siemiradzki zgodził się na wystawienie we Lwowie swojego najnowszego olbrzymiego obrazu „Dyreca“ (męczeństwo chrześciance w cyrku ńerońskim). Obraz ten był wystawiony przed rokiem na wielkiej wystawie w Wenecyi, obecnie zaś w Petersburgu, gdzie cieszy się niezwykle powodzeniem.

Cesarz Wilhelm i Wojciech Kosak. Z Berlina donoszą: Cesarz Wilhelm, który należy do gorących zwolenników Wojciecha Kosaka, ofiarował utalentowanemu artyście na pracownię salę w zamku królewskim „Monbijou“. Jest to obok pałacu duży pawilon, położony w parku, a mieszczący ogromną salę, ogrzaną kaloryferami, oświetloną z góry, a wieczorem elektrycznemi lampami dla przedłużenia krótkiego dnia zimowego. Pawilon ten służył dotychczas cesarzowi za *tennis-ground*, której to rozrywki fizycznej cesarz wielkim jest amatorem. W pracowni tej, idealnej dla batalisty, pracuje p. Kosak nad portretem konnym cesarza wraz z swą i nad kolosalnych rozmiarów obrazem bitwy pod Zorndorf. Obie prace zamówione są przez cesarza Wilhelma.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz trzeci „Bal w operze“ (Der Opern-Ball), operetka w 3 aktach Ryszarda Heubergera, z repertuaru wiedeńskiego teatru „An der Wien“. Główne role wykonają panie: Bohuss, Bronikowska, Kasprończowa, Kliszewska, Skalska, Radwan, oraz pp.: Bogucki, Myszkowski, Kiczman i Prohaska, (nowoangażowany artysta z teatru rządowego w Warszawie). Nowe dekoracje pędzla Z. Balka.

W piątek po raz pierwszy „Szała-wiła“, komedia w 5 aktach Kazimierza Glińskiego z repertuaru teatru Rozmaitości w Warszawie. W głównych rolach wystąpią panie: Czaplinska, Siennicka, Stachowicz i Rybicka oraz pp. Antoniewski, Fiszer, Hierowski, Morozowicz i Wostrowski.

W sobotę po południu o pół do 4 „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira z p. Gustawem Fiszerem w roli Szyloka

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Bal w operze“, operetka w 3 aktach R. Heubergera.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz szósty „Pod białym koniem“, komedia w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga.

Wieczorem o pół do 8 po raz dziesiąty „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W poniedziałek po raz drugi „Szała-wiła“.

żywionej ku białym i na poufne listy Quentina, doradzającego mu pojednanie się z rządem, odpowiedział z całą bezwzględnością:

— Podniosłem sztandar buntu, gdyż czas już pokazać Francuzom, że są potworami, których na nieszczęście ludzkości za długo już ziemia dźwiga!

Ciągłe kłeski, choroba dziesiątkująca białych i brak należytego poparcia ze strony rządu centralnego, podkopały w końcu zahartowany trudami wojennymi organizm Leclerca, który już w drugiej połowie października t. r. zaniemógł obłożnie. Troskliwa opieka naczelnego lekarza wojskowego Peyre'a postawiła go zrazu na nogi, ale już po upływie tygodnia nieszczęśliwy wódz zachorował ponownie. Objawy żółtej febry wystąpiły u chorego tym razem z przerażającą gwałtownością i po czterdziestu ośmiu godzinach cierpienia Leclerc zakończył życie w nocy z pierwszego na drugiego listopada 1802 r. — Tak skończył Leclerc — słowa pamiątknika Luxa — wódz nie wielkich zdolności, polityk nie znający serca ludzkiego. Nie odgadł charakteru murzynów, zjednać ich sobie nie potrafił. W czasie wojny obok największej czynności wahający się, nie mający własnego zdania, nadto niewolniczo podległy był woli pierwszego konsula, nadto ufał drugiemu a za mało sobie...

Sąd to surowy, ale sprawiedliwy, zwłaszcza pod względem politycznej działalności generalnego kapitana, który bezwzględnością i srogością postępowania z czarnymi samich niejako popychał w objęcia buntu. Pod tym względem Leclerc był ślepym wykonawcą instrukcji pierwszego konsula, który dopiero po latach przyszedł do przekonania, że ponowny podbój oreżny wyspy był błędem oraz, że należało raczej pozostawić Sant Dominga w pośredniej od Francyi zależności a pod rządami Toussainta. Uznał Napoleon błąd popełniony zbyt późno — jako więzien na wyspie Świętej Heleny.

Leclerc umierając, zdał dowództwo naczelnemu generałowi Rochambeau i upraszał o jak najrychlejsze odesłanie żony swej Pauliny wraz z nowonarodzonym dzieckiem do Francyi. Życzeniu jego stało się zadość. Gdy młoda wdowa wraz ze zwłokami męża przybyła do Marsylii, na widok siostry pierwszego konsula, postępującej za trumną w grubej żałobie i z małym dzieckiem na ręku, całe miasto okryło się kirem. Z nieminiejszą okazałością, odbył się pogrzeb Leclerca w Paryżu, a w rok niespełna później piękna Paulina zaślubiła księcia Borghesę...

Zanim przebywając w Port-au-Prince generał Rochambeau przybył do Cap-Français celem objęcia naczelnego dowództwa, starał się prefekt wyspy Daure, zaprowadzić w administracji wyspy, grożącemu zupełnem bankructwem. Skarb kolonii świecił pustkami, żołd dla wojska zalegał od 6-ściu miesięcy, gdyż Rzępa. miasto gotowizny, przesyłała na pokrycie bieżących wydatków weksle, które dopiero w drodze przymusowej mogły być w obieg puszczone. W stolicy wyspy dawał się odczuwać brak żywności. Powstańcy przecięli wszystkie komunikacye na lądzie, a uzbroiwszy okręty kupieckie w sporządzone na miejscu żelazne armaty, zagrażali nawet flocie rządowej. W skutek tego musiano usunąć wszystkich chorych bez różnicy stopnia i broni na wyspę Żółtą i z największym wysiłkiem zdołano w końcu tyle zebrać pieniędzy, by odpływającej do Europy wdowie po generalnym kapitanie zapłacić żołd zaległy po jej mężu.

W końcu przybył do Cap Français generał dywizyi Rochambeau, któremu, jako najstarszemu rangą, zdał umierający Leclerc komendę. Rochambeau, był to okrutnik i rozpustnik w całym tych pojęć znaczeniu. W ogniu odważny aż do zapamiętałości, nie posiadał prócz brawury zgoła żadnych przymiotów, odpowiednich dla wielkorządcy oraz naczelnego wodza. Opowiadano sobie, iż pierwszy konsul zanim potwierdził generała w godności naczelnego wodza, miał zawezwać do siebie jego ojca, towarzysza i przyjaciela Waszyngtona, by mu o sywie wyraził własne zdanie. Zapytany oświadczył, iż kto był złym synem, złym mężem i ociem, temu nie należy powierzać tak odpowiedzialnego stanowiska, gdyż bez cnót rodzinnych niepodobna posiadać publicznych... Mimo to Bonaparte zatwierdził generała Rochambeau w jego nowej godności, spodziewając się zapewne, że swą bezwzględnością poskromi on w krótkim czasie czarnych buntowników. Jakóż ów dygnitarz usprawiedliwił pod tym względem pokładane w nim zaufanie, gdyż z miejsca pozbył się wszystkich więźniów stanu, trzymany na okrętach z rozkazu jego poprzednika. Kazał ich zaszyć w worki i potopić w morzu. A gdy rząd rzeczywistopolitej zabronił mu tej barbarzyńskiej egzekucyi, deportował do Francyi bez sądu i wyroku każdego murzyna lub mulata, którego zdołał pojmać. W ten sposób galery na Elbie i na Korsyce zapełniły się w ciągu krótkiego czasu skazańcami, wśród których nie brakło też osobistości, wybitniejszą w kolonii odgrywających rolę. Pociągany do odpowiedzialności, tłómaczył Rochambeau swe okrucieństwo chęcią pomszczenia śmierci lic-

znych generałów francuskich, którzy na wyspie zgon znaleźli. — Między poległymi wymieniał też Jablonowskiego, nazywając go walecznym polskim generałem, który niezaprzeczenie znaczne oddał Francyi usługi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Izby sądowej.

(Zbrodnia morderstwa).

(Sprawozdanie telefoniczne).

Kraków, 20 października.

Wczoraj po południu postawił trybunał sędziom przysięgłym sześć pytań, a to 1. pytanie główne co do Chaima Färbera, 2. główne co Salomona Färbera w kierunku zbrodni morderstwa na osobie Chudyby; 3. pytanie dodatkowe (na wypadek zaprzeczenia pytania drugiego) co do współudziału Salomona Färbera w morderstwie. Na wypadek zaprzeczenia pytań w kierunku morderstwa, dalsze pytania, czwarte, piąte, co do obu Färberów i opiewają na zbrodnię zabójstwa. Pytanie szóste dodatkowe opiewa na udział Salomona Färbera w zbrodni zabójstwa, przy zaprzeczeniu pytania piątego.

Nastąpiły ostateczne wyroki.

Prokurator Państwa dr. Wędkiewicz uzasadniał oskarżenie. Sprawa Färberów zyskała niezwykle rozgłos, gdyż na ławie oskarżonych zasiadał krociowy pan, ofiarą jego jest nędzarz, stający w obronie praw swojego pana, i dlatego życie jego podwójnie musi być drogie. Prokurator podnosi, że walczył z samym z sobą i po długim namyśle posadził Färberów na ławie oskarżonych, o taki sam głęboki namysł prosi też przysięgłych. P. prokurator twierdzi, że gdy znaleziono zwłoki, wszyscy mówili o zbrodni, a nie wiedzieli o niej tylko powołane czynniki, jak urządził gminny, żandarmerya i sąd ten ostatni najmniej jednak jest winien. Obwiniony wszystkim czynnikom podsuwał, że śmierć była naturalną i dlatego zapewne żandarmi byli w tem przekonani.

Poszlaki wskazują, że Chudyba został zamordowany przez Färberów między godziną 10 a 10^{1/4}, w nocy, a to dlatego, że pozbawić się chcieli niewygodnego im strażnika; trupa usunąć nie mogli z powodu ruchu, uczynili to dopiero nad ranem, gdy wszelki ruch ustał. Ze Chudyba zginął śmiercią gwałtowną, orzekł stanowczo wydział lekarski. Wszystkie przytoczone przez prokuratora okoliczności, są poparte dowodami i dla tego nie potrzebuje się powoływać na zeznanie Anny Materkowej. W końcu prosi mowca o zasądzenie obwinionych.

Przemawiał następnie dr. Bednarski imieniem wdowy po Chudybie i prosi jej imieniem o skazanie obwinionych. Zwraca uwagę sędziów przysięgłych i trybunału na lud, który w uwolnieniu Färberów widziałby wymierzony sobie policzek (Przewodniczący upomina mowę); lud sądziłby, że dla niego nie ma sprawiedliwości.

Obronca prof. dr. Rosenblatt zaczął plaidoyer swoje od przytoczenia przykładów, że zasądzeni na podstawie poszlak, zasądzeni byłiby niewinnie. I tu poszlaki, gdy brak bezpośredniego dowodu, należy oceniać bardzo ostrożnie, tem więcej, że do sprawy wprowadzono zewnętrzne czynniki i głos publiczności.

Mowca przypomina, że lekarze z Nowego Sącza orzekli, że śmierć była naturalną, bo mieli wątpliwości. P. prokurator w Nowym Sączu, chociaż miał orzeczenie wydziału lekarskiego w ręce, odstąpił od oskarżenia, bo miał zapewne wątpliwości. Motywem do spełnienia zbrodni nie mieli obwinieni, bo w sporze administracyjnym mogli rekurować, zamiast zabijać, a wiadomo, że takie rekursy ciągną się dziesiątki lat. Nie podobna również przypuścić, żeby ojciec Chaim Färber sprowadził młodzieńczego syna swego do spełnienia zbrodni.

Dalej podnosi obrońca, że według wyводу oskarżenia, trup miał spoczywać od godziny pół do 11 do białego dnia w browarze Färberów. Psychologia kryminalistyczna wskazuje, że to jest nie możliwe, albowiem morderca dąży do tego, aby zwłoki zabitego natychmiast usunąć lub ukryć. Nie wykluczonem jest także, aby wdowa Chudybowa, albo Almasy, mający się spotkać z Chudybą na obejściu Färberów, nie rozpoczęli w nocy poszukiwań w browarze Färberów, a na takie niebezpieczeństwo nie mogli się Färberowie narażać. Obronca zakończył zdaniem, że lepiej uwolnić 99 winnych, aniżeli zasądzić jednego niewinnego.

Na tem rozprawę odroczone o godzinie 9 wieczornem do dnia dzisiejszego.

Dziś, we czwartek zabrał głos obrońca dr. Goldhammer, który przestrzega ławę przysięgłych przed słuchaniem opinii publicznej, zaciemniając w sali sądowej zdanie przysięgłych. Nie bardziej niebezpiecznego jak fanatyzm w trybunale. W sprawie danej są niejasności i sprzeczności: sprzeczne orzeczenia lekarzy i sprzeczne zeznania świadków, nawet sprzeczne orzeczenia Wydziału lekarskiego; nie ma zaś absolutnego dowodu winy morderstwa lub zabójstwa. Mowca dźwija się do sumienia przysięgłych i wyzywa ich, aby stanęli po nad opinię publiczną i wydali wyrok taki, za jaki

przed Bogiem i sumieniem odpowiedzieć by mogli.

Następnie zabiera głos prokurator i w replice wykazuje ponownie, iż Färberowie popełnili zbrodnię morderstwa, a w każdym razie zbrodnię zabójstwa.

Obronca dr. Jan Jakubowski sądzi, iż przysięgli powinni zapomnieć, że na ławie oskarżenia siedzą żydzi. (Przewodniczący upomina mowę, aby nie dotykał kwestyi antysemityzmu). Obronca utrzymuje dalej, że prokurator postawił same łamigłówki i kończy prośbą o uwolnienie podsądnych.

Dalszy ciąg rozprawy po południu: następują repliki obrońców i *resumé* przewodniczącego. Wyrok spodziewany około północy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-55 do 12-60, loco Ołomunieć 11-85 do 11-95, loco Berno-Wiedeń 11-90 do 12-—. listopad-grudzień loco Aussig 12 60 do 12 65, cukier w kostkach primi 36-37^{1/2}, do 36-50, secunda 37-12^{1/2}, do 36-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18-50 do 18-70. Nafta kaukaska transito Tryest 4-— do 4-25, galicyjska przeźroczysta 17-75 do 18-25.

OSTATNIA POCZTA

Na wtorkowym posiedzeniu Izby panów dokonano, jak wiadomo, także wyborów do komisji. Między innymi do komisji budżetowej wybrany został p. Gorayski, do Trybunału stanu zaś pp. Jakób Simonowicz i Karol Uhle, obaj ze Lwowa.

Wiener Abendpost polemizując z *Münch. Allg. Ztg.* zaznacza, że korespondent dziennika monachijskiego ponownie zapewnia, iż według przedłożonych przez hr. Thuna „zasad“ uregulowania sprawy językowej w drodze ustawodawczej, „nie tylko miejskie, lecz także i państwowe władze Pragi urzędowałyby jedynie w języku czeskim“. Otóż, wbrew temu, *Wiener Abendpost* oświadcza, że twierdzenie korespondenta jest niesłuszne i polega na widocznem nieporozumieniu. Owo słynne i już przed pewnym czasem przez jeden z dzienników wiedeńskich ogłoszone „W samej rzeczy“ (*Allerdings*), którem P. Prezydent Ministrów miał odpowiedzieć na pytanie, czy Praga nałżałaby do czeskiego terytorium językowego, — odnosiło się nie do władz państwowych, lecz do dziedziny samorządu autonomicznego, która ze stanowiska uregulowania kwestyi językowej odjęta jest bezpośredniemu wpływowi Rządu, i dla której Praga pozostałaby równie jednojęzycznym okręgiem (czeskim) jak n. p. w mieście Bernie obowiązywałby wyłącznie nadal język niemiecki.

Z kilku stron potwierdzają wiadomości głównego organu haktatystów *Geselligera*, że regencya w Poznaniu zastanawiała się w ostatnim czasie nad tem, czy nie należałoby płać urzędnikom niemieckim w Księstwie ze względu na trudności, jakie mają do zwalczania w prowincyi z mieszaną ludnością, większe pensye a raczej pewne dopłaty do pensyi? Zgodzono się podobno na to, że dopłaty takie byłyby bardzo pożyteczne, gdyż ściągnęłyby do Księstwa wiele dobrych urzędników, tak zwanych „pierwszo-klasowych“, — którzy dotychczas ze względu na trudności wspomniane, posad w Księstwie przyjmować nie chcą.

Projektem powyższym nie zachwyca się bynajmniej półministeryalny organ *Berl. Neuste Nachr.* Wyraża on obawę, że taka *Polenzugabe* spowodowałaby hurtowny napływ urzędników na wschód i że w takim razie i urzędnicy w Zachodnich Prusach i na Górnym Śląsku mieliby prawo do podobnych „dodatków“, bo i oni pracowalibyszą w tych samych trudnych warunkach. Rząd może tylko starać się o lepszy dobór urzędników, co też stotnie jest zamierzonem, o dłuższe ich zatrzymanie w polskich dzielnicach, a tylko w wyjątkowych razach może im wynagradzać ich „poświęcenie“.

Wedle zaś *Germanii* wykonanie takiego projektu „otworzyłoby na oścież drzwi wszelkiego rodzaju karyerowiczom, pominąwszy już to, że nierówne traktowanie urzędników w innych prowincjach uważano by za ciężką obrazę“.

Strassburger Post donosi. Cesarz Wilhelm zalecił, że gdyby go w drodze miał spotkać jaki wypadek, wielkiemu księciu Badenskiemu objęcie jego obowiązków rodzinnych i państwowych. Wybór padł na wielkiego księcia Badenskiego z powodu, że księ-

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Peplowskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Przodował między czarnymi zdolnościami strategicznymi i szaloną odwagą Dessalines, który teraz już nie krył szalonej nienawiści,

zę Henryk bawi w Azji, a następcę tronu jest małoletnim.

W Kiel aresztowano 7 osób, podejrzanych o związek z anarchistami. Mają one należeć do tej grupy anarchistycznej, która głosi propagandę czynu.

Organ Watykanu *Osservatore Romano* pisze, iż na podstawie wiarygodnych informacji może zapewnić, że rząd niemiecki, odcisnąwszy trafile allokucję Papieża do francuskich pielgrzymów, nie znalazł żadnego powodu do czynienia jakiegokolwiek przedstawień w Watykanie. Ustąpienie p. Bulew nie ma z tą sprawą związku. Bulew wyjeżdżając na urlop, prosił już dawniej o uwolnienie go, gdyż nie chce się rozłączać z córką, która wyszła za mąż.

Królestwo włoscy powracają z Monzy do Rzymu w pierwszych dniach listopada. W Rzymie otrzymano już formalne zawiadomienie od rządu francuskiego, że weźmie udział w konferencji przeciw anarchom.

Król Leopold II. zamierza w przyszłym roku zwiedzić państwo Kongo, kolonię belgijską, stanowiącą jednak formalnie własność prywatną króla. Ułatwi mu ten zamiar dokonane otwarcie w d. 1 lipca r. b. pierwszej kolei w Kongu z Matawi aż do Stanley Poolu. Do Matawi popłynie król na świeżo zbudowanym parowcu pospiesznym „Leopold II.”, który ma pełnić w przyszłości stałą służbę pomiędzy Antwerpią a Matawi. Podróż króla Leopolda po olbrzymich obszarach Konga zacznie się w styczniu i zajmie kilka miesięcy.

Niebawem zatem, bo już za dni kilka, 27 b. m. podług dzienników, rozstrzygnięta zostanie kwestya, czy ma nastąpić rewizya procesu Dreyfusa. Sąd kasacyjny poczynił po temu wszelkie kroki i senat karny sądu najwyższego na podstawie materiału przygotowanego przez referenta Barda wyda orzeczenie, na które z niecierpliwością oczekuje świat cały. O ile sędzi i przypuścić można, trybunał orzeknie rewizję procesu a to zgodnie z wnioskiem referenta. W Paryżu zapewnijają bowiem, że sprawozdanie referenta rady trybunału kasacyjnego Barda wymienia jako „nowy fakt”, służący mający za prawny powód do rewizji procesu, tę okoliczność, że — jak się obecnie pokazało — *bordereau*, na zasadzie którego skazano Dreyfusa, nie było napisane przez niego, ale przez Esterhazego.

Fakt ten zdołano ustalić przy pomocy znajdujacego się już obecnie w aktach procesu listu Esterhazego do pułkownika Paty de Clam.

Nie przesadzając wyniku, można być pewnym, że rozprawa będzie nader zajmująca i może przynieść niejeden sensacyjny fakt; podczas rozprawy prokurator generalny Manau, referent Bard i adwokat rodziny Dreyfusa Mornard, wygłoszą swoje zapatrywania i zdania z całą swobodą słowa.

Przeciwnicy rewizji wpadają w prawdziwy szal i tak Rochefort zupełnie stracił równowagę, nazywając Brissona i ministrów zdrajcami stanu. W ogóle antirewizyoniści nie ustają w agitacji i tak w paryskich kołach parlamentarnych opowiadają, iż Cavignac wniesie w Izbie depntowanych, ażeby całą sprawę rewizji wycofać z trybunału kasacyjnego; sądzą jednakowoż, że takie zarządzenie z punktu widzenia ustawy jest absolutnie niemożliwe.

W Paryżu rozeszła się wczoraj pogłoska o ustąpieniu Brissona; dotychczas jednak wiadomość ta nie sprawdziła się.

W Paryżu bawi rzadki gość przyjmowany z wielkimi honorami. Nie dziwnego, jest nim bowiem minister spraw wewnętrznych Murawiew. Na jego cześć dzisiaj odbędzie się u prezydenta Faure'a obiad. Onegdaj odbył się taki obiad u francuskiego ministra spraw zagranicznych Delcassé, na który przybyli wszyscy ministrowie. Między innymi był tam także ambasador niemiecki hr. Münster.

Posł socjalistyczny Paskal Grousset wyda pierwszy zeszyt swych publikacji w sprawie Dreyfusa. Wedle ogłoszonego projektu, dzieło to zawierać będzie szczegóły z rozmów Grousseta z różnymi dyplomatami, także rosyjskimi, i reprodukcje kilku dokumentów. Tendencja tej publikacji jest antikościelna.

Z początkiem listopada odbędzie się w Londynie wielki obiad u lorda majora na cześć generała Kiezenera, zwycięcy z pod Omdnrmann. Na obiad przyjęli zaproszeni margr. Salisbury i lord Roseberry. Spodziewają się przy tej sposobności ciekawych politycznych przemówień, dotyczących się zagranicznej polityki angielskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 października. (Telefonem). Prezydent dr. Fuchs otwierając dzisiejsze posiedzenie Izby posłów, podaje do wiadomości, że Izba ma przedsiębrać wybór 12 członków Trybunału państwa. Wybór ten odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń.

Sąd delegowany miejski ósmej dzielnicy wiedeńskiej żąda wydania posła Daniełaka.

Pp. Gregorig i tow. wnoszą interpelację, zapytując Rząd, czy gotów jest przedłożyć Izbie obszernie i autentyczne sprawozdanie o znanym wypadku dżumy w Wiedniu i czy zdecydowany jest raz na zawsze wzbronić przedsięwzięcia tak niebezpiecznych prób bakteriologicznych.

Pp. Danielak i Szponder interpelują w sprawie procesu Färberów w Krakowie. Interpelacja zarzuca, że sąd w Nowym Targu dopuścił się nadużycia i że śledztwo rozmyślnie późno rozpoczęto.

Pp. Stapiński i tow. interpelują P. Prezydenta Ministrów w sprawie ulg dla galicyjskiego handlu słoń.

P. Schlesinger wnosi interpelację przeciw przymusowemu szczepieniu ospy.

Wiceprezydent Ferjancic przedkłada petycję o założenie Uniwersytetu w Lublanie.

Z porządku dziennego następuje ciąg dalszy dyskusji nad prowizoryum budżetowym.

Pierwszy mówca p. ks. Stojalowski oświadcza, że on i jego towarzysze weszli do Izby w przekonaniu, że znajdą też pomoc dla ciężko dotkniętego ludu galicyjskiego, że będą tu mogli omawiać nadużycia organów sądowych i politycznych w Galicji, dalej w nadziei, że będą mogli bronić sprawiedliwych żądań swych sąsiedzkich sąsiadów. Prawdziwa austriackość nie leży w hegemonii niemiecko-węgierskiej, tylko w pokojowym pożyciu wszystkich narodów. Mowca atakuje Koło polskie, któremu zarzuca, że nie jest reprezentantem ludu polskiego. Narod polski miał przykre doświadczenia; szczególnie w czasie, gdy parlamentu nie było. Mowca zastrzega się przeciw temu, jakoby stronnictwo jego sprzeniewierzyło się ludowi polskiemu i sprzedało się Rządowi. (Głośne protesty na lewicy, szczególnie socjaliści co chwila przerywają p. Stojalowskiemu, zarzucając mu, że poszedł w służbę do hr. Badeniego i że glosował w swoim czasie za *lex Falkenhayn*).

P. Stojalowski jeszcze raz protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby on zdradził lud polski. Oświadcza, że jego stronnictwo pójdzie teraz bezwzględnie z opozycją, ale pod warunkiem, że opozycja nie zstąpi z gruntu parlamentarnego i że słowiańskim współpracownikom nie stanie się krzywdą.

Dalej omawia ks. Stojalowski przedłożenie rządowe i wyraża Rządowi wotum nieufności. (Na lewicy ironiczne śmiechy) Mowca twierdzi, że Rząd jest absolutystyczny i wrogo usposobiony dla ludu. Dowodzi tego posługiwanie się §. 14, co jest równoznaczne ze zniszczeniem konstytucji. Niestety Rząd znalazł pomocników, mianowicie w szeregu prawicy. Rząd w Galicji naumyślnie czekał, aż przyjdzie do tak gwałtownych zająs, aby mieć pretekst do zarządzenia stanu wyjątkowego. Obecnie feudalna szlachta jest górą i wyrzyskuje lud. Kto tylko szczerze interesu ludu chce bronić, musi z całą energią i bezwzględnością zwalczać obecny Rząd. Mowca opowiada dalej koleje swojego życia i o rzekomych prześladowaniach jego przez władze galicyjskie. Chciano od niego kupić piśmka jego za 5 000 zł, ale pod warunkiem, że nie będzie żadnych innych pism wydawał. W obec takiego warunku mowca propozycję odrzucił. W roku 1883 mowca musiał przerwać swoją działalność z powodu prześladowań władz, którym się ta działalność przy wyborach nie podobała.

Mowca został finansowo zrujnowany. Od r. 1886 do 1890 był tylko nominalnie proboszczem; władze skonfiskowały jego dochody, które wynosiły około 12 tysięcy złr. Nie tylko nie z tego nie otrzymał, ale nawet nie zapłacono jego długów. Z powodu długów został przez biskupa zasuspedowany. Mowca opowiada bardzo obszernie historię swego życia politycznego, i zajmuje się szczegółowo wyrokami, które przeciwko niemu wydane zostały. Nazywa je niesprawiedliwymi. Między innymi został zasądzony za broszury, które wydał przeciw hr. Taaffemu i przeciw hr. Badeniemu. Władze sądowe w Galicji są zupełnie zdeorganizowane. (Prezydent przywołuje mowę do porządku). Ks. Stojalowski oświadcza, dalej, iż jego partya dziesięciu Rządowi nie może uchwalić budżetu. Za sytuację, w której się Austria znajduje nie można czynić odpowiedzialnymi walki narodowościowych, tylko to, że nie można znaleźć sprawiedliwości.

Mowca polemizuje z większością, twierdząc, że w niej nie ma prawdziwych zastępców Słowian. Zarzuca Rusinom, że siedzą na ławach rządowych, podczas gdy ich miejsce w opozycji; nazywa ich Rusinami kameralnymi. Wyraża życzenie, ażeby sprawa stanu wyjątkowego w Galicji jak najrychlej przysłała pod obrady Izby. Oświadcza w końcu, że będzie popierał opozycję przeciw Rządowi na gruncie parlamentarnym, jeżeli tak dalej, jak dotychczas, będzie.

Izba uchwala następnie zamknięcie dyskusji Generalnym mówcą pro wybrany Młodzieczech, dr. Herold, *contra* p. Hoffman-Welshof.

Na tem przerwano rozprawę, a przystąpiono do obrad nad sprawą zapomóg — poczem prawdopodobnie posiedzenie będzie zamknięte.

Wiedeń, 20 października. (Telefonem). Przed posiedzeniem Izby zebrała się dziś komisya budżetowa pod przewodnictwem p. Zaczka i w obecności P. Ministra skarbu dr. Kaizla. Po załatwieniu szeregu wniosków na głębych w sprawie zapomóg, obradowano dalej nad przedłożeniem rządowem o placach sług.

Wiedeń, 20 października. Na depeszę hołdowniczą przedewszystkiem wystawy jubileuszowej, odpowiedział Najj. Pan telegramem, w którym dziękuje najgoręcej za hołd Mu złożony i powiada, że napawa Go żywym zadowoleniem, iż wystawa, dzięki niezmordowanej gorliwości komisji wystawowej i patriotycznej ofiarności wystawców tak świetnym wynikiem uwieńczonej została.

Wiedeń, 20 października. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przenosił następujących adjunktów sądowych: Michała Rżasę z Żabna do Wadowie, Andrzeja Filipowicza z Krzeszowa do Żmigrodu, Henryka Gretscha z Rozwadowa do Krzeszowic, Kazimierza Koziańskiego z Czarnego Dunajca do Oświęcimia;

nadto zamianował adjunktami sądowymi: konceptowego praktykanta Dyrekcji skarbu w Krakowie, dr. Jana hr. z Mieroszowice Mieroszowskiego dla Krakowa; oraz auskultantów sądowych: Bronisława Wojnarskiego dla Krosna, Michała Rybakiewicza dla Kolbuszowy, Leona Preissa dla Dąbrowy, Franciszka Piotrowicza dla Zatora, dr. Antoniego Matakiewicza dla Żabna, dr. Eugeniusza Geislera dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego dr. Władysława Łubkowskiego dla Rozwadowa, dr. Józefa Mieroszewskiego dla Biecia, Piotra Wielgusa dla Czarnego Dunajca, dr. Teodora Kalczyńskiego dla Bochni, dr. Ludwika Lipińskiego dla Wiśnicy.

Wiedeń, 20 października. (Dep. pryw. telefonem). W przyszły wtorek odbędzie się u Izby parlamentarna prawicy, w której wezmą udział PP. Ministrowie dr. Jędrzejowicz, dr. Kaizl i hr. Di Pauli. Gospodarzem uczt jest p. Włodzimierz Gniewosz.

Budapeszt, 20 października. Izba posłów sejmiku węgierskiego obradowała wczoraj dalej nad wnioskiem prezydium o postawienie przedłożenia indemnizacyjnego na porządku dziennym.

Po przemówieniu Szinaya przeciw wnioskowi, wystąpił przeciw niemu również Kossuth, imieniem swego stronnictwa, oświadcza, że żywi największą nieufność do rządu.

Stronnictwo jego nie chce wstrzymywać pracy maszyny parlamentarnej, pragnie tylko, aby inny maszynista prowadził pociąg. Artykuł I. ustawy z r. 1898 musi być przeprowadzony, cokolwiekby w Wiedniu mówiono lub myślano. Na tem rozprawę odroczone.

Po odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na interpelację w sprawie przeprowadzenia ustawy o madyaryzowaniu nazw miejscowości, posiedzenie zamknięte.

Budapeszt, 20 października. (Telefonem). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów sejmiku węgierskiego odbywała się w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskiem prezydenta, aby prowizoryum budżetowe postawiono na porządku dziennym. Przeciw temu wnioskowi przemawia dep. Polonyi.

Zadar, 20 października. (Telefonem). W Linz dało się znowu wczoraj o godzinie 9 minut. 15 wieczorem uczuć silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło znaczne szkody.

Paryż, 20 października. (Telefonem). *Eclair* zaznacza pogłoskę, że prezydent ministrów Brisson zamierza zaraz po zwolnieniu Izby wywołać dyskusję nad polityką wewnętrzną i po otrzymaniu wotum ufności podać się ze względów osobistych do dymisji. Prezydent Faure powierzyłby w takim razie dalsze prowadzenie rządów w duchu polityki Brissona, p. Bourgeois.

Paryż, 20 października. Nota *Agencei Havasa* oświadcza, że powrót admirała Fourniera do Tulonu nie może być tłumaczony w tym duchu, jakoby istniał zamiar zredukowania liczby pancerników eskadry morza Śródziemnego z dziesięciu na pięć. Minister marynarki Lockroy rozważa w porozumieniu ze sztabem generalnym sprawę nowej organizacji eskadry. Wypracowany

w tej mierze plan zostanie wkrótce wykonany.

Paryż, 20 października. *Temps* zapisując doniesienia o nowych uzbrojeniach floty francuskiej, zaznacza, że nie ma wątpliwości, iż bieżące wypadki polityczne wymagają wielkiej czujności i działalności. Nie należy jednak zapominać, że obecny minister marynarki Lockroy przeprowadza tylko te reformy, które były postanowione już wtedy, gdy on obejmował swój urząd.

Konstantynopol, 20 października. Podczas przedwczorajszego obiadu galowego w pałacu sułtańskim, sułtan prowadził ożywioną rozmowę z cesarzem i cesarową. Po obiedzie sułtan rozmawiał dość długo ze sekretarzem stanu Buelowem i innymi dostojnikami niemieckimi, a cesarz Wilhelm z w. wezyrem tureckim, ministrem spraw zagranicznych i innymi cywilnymi i wojskowymi dygnitarzami tureckimi. Monarcha wyraził kilkakrotnie swój zachwyt z powodu wspólnego i serdecznego przyjęcia.

Wczoraj cesarz Wilhelm przyjął na osobnym posłuchaniu delegata papieskiego msgr. Bonelliego. Sekretarz stanu Buelow złożył wizytę w. wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych, przyczem doreczył pierwszemu z polecenia cesarza order Czarnego orła.

Kanea, 20 października. Admirałowie czterech mocarstw otrzymali urzędowe zawiadomienie, że 8000 wojska tureckiego stoi w pogotowiu do opuszczenia wyspy. Nastąpi to bezwzględnie po nadejściu zamówionych okrętów.

Malta, 20 października. Wczoraj srożyła się na całej wyspie straszna burza połączona z gradem. Szkody są bardzo znaczne.

Londyn, 20 października. (Telefonem). Korespondent paryski *Timesu* donosi bliższe szczegóły o powodach podróży trzech ministrów rosyjskich do Paryża. Minister finansów Witte przybył do Paryża, aby się poinformować co do widoków ewentualnej nowej pożyczki rosyjskiej, widoki te jednak nie bardzo pomyślne. Minister wojny generał Kuropatkin chciał się osobiście przekonać, jaki wpływ ostatnie zajścia we Francji wywarły na armię, a przekonał się, że pod względem wojskowej dzielności i pogotowia armia jest nietknięta. Wreszcie minister spraw zagranicznych hr. Murawiew pragnął osobiście poznać francuskiego ministra spraw zagran. p. Delcassé, i przekonać się o trwałości gabinetu Brissona.

Jak donoszą, hr. Murawiew starał się wpłynąć na Francję w duchu łagodzącym w sprawie konfliktu francusko-angielskiego.

Northshields, 20 października. W wypowiedzianej wczoraj mowie, kanclerz skarbu Hicksbeach dał ogólny pogląd na uzyskane przez Anglię w Chinach korzyści. Omawiając sprawę Faszody, wyraził się kanclerz skarbu, że wydaje mu się niemożliwym, aby Francuzi trwać mogli przy mniemaniu, iż posiadają jakie polityczne prawa do Faszody. Anglia, usposobiona dla narodowości francuskiej zupełnie przyjaźnie, nie pragnie bynajmniej Francji upokarzać, z drugiej strony jednak życzy sobie, by była traktowana podług zasad prawa i słuszności. Afryka jest dosyć wielką dla obu narodowości; mowca ufa w przyjazne załatwienie sprawy. Rząd zna swoją powinność i nie cofnie się przed niczem; wie bowiem, że popiera go cały zjednoczony naród angielski.

Pekin, 20 października. Z inicjatywy postą angielskiego, odwiedził przedwczoraj cesarza chińskiego, lekarz poselstwa francuskiego. Lekarz zastał cesarza w towarzystwie cesarzowej-wdowy, dalej księcia Chingia i pewnej liczby mandarynów. Cesarz zdawał się być w dobrym humorze i okazywał cesarzowej-wdowie jak największy szacunek. Lekarz zbadał dokładnie stan jego zdrowia i przekonał się, że jest mocno osłabionym, cierpi na niedokrewność i potrzebuje wielkiej pieczołowitości. Zdaniem jednak lekarza, nie ma obawy bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 października 1898, godzina 3 minut. 10 Alpejskie Towarzystwo górnicze 177-80, Węgierskie akcje kredytowe 378-50, Akcje anglo-austriackie 154-50, Akcje banku Union 290 50 Kredytowe ziemskie 440—, Kredyty 352—, Akcje kolei południowej 71-25, Losy tureckie 58-30, Akcje kolei państwowej 349-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-10, Akcje tytoniowe 128—, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Eben-tal 260— Akcje banku dla krajów koronnych 220 75 4-procentowa węgierska renta złota 119-80, Akcje banku związkowego 260-50, Rubel papierowy 127-87, Węgierska renta papierowa 97-85 Rumunia 262-50. Wypłacanie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Władysława de Junosza Dąbrowska
uczennica PP. Paschalis-Souvestre w Dreźnie
i konserwatorium medycyńskiego, otworzyła
kurs nauki sniewu 950
ulica Wałowa 1. 29, I. piętro.

Wiedeński „Creditverein“ donosi w numerze
28 dziennika „Wiener Handelsblatt“ z 18 b. m.,
iż **skonstruował**, że oznaczona w numerze 236
ręce onego dziennika z dnia 15 b. m. jako niewy-
płatna „Lora Bardach“ we Lwowie, wcale nie jest
identyczna z zaprotokółowaną firmą handlową „L.
Bardach, we Lwowie, plac Gołuchowski 1. orj. 15“
której właścicielką jest Laura Bardach.

**100.000 koron, 25.000 koron i 10.000
koron** są głównymi wygranymi Loterii Wielkiej
Jubileuszowej Wystawy. Zwracamy uwagę naszych
Czytelników, że powyższe wygrane wypłacone będą
w gotówce z potrąceniem 20 proc.

Lekeje szermierki na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP.
akademików i uczniów szkół średnich
ceny niższe. Zbiorowe lekeje dla pań.
Oddzielne godziny według umowy.

Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do
6 popoł., ul. Zielona 1. 22 parter (dom
hr. Zamoyskiego).

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 października 1898

HOTEL GEORGE.

PP. Augustowie Dzieduszyce z Brzozowa,
Aleksander hr. Wodziecki z Olejowa, Ks. Stanisław
Sukłowski z Rydzyna, Kazimierzowie Zalescy i Leo-
nowie Mańkowskie z Podola rosyjskiego.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. hr. Baworowski z żoną z Ostrowa, L.
hr. Dzieduszycki z Krakowa, S. Jędrzejowicz z Ja-
sionki, S. Gliński z Hrebienowa, H. Leszczyńska z
Rohatyna, S. Galli z Sambora.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Lipiński z Sanoka, St. Szydłowski i
L. dr. Caro z Krakowa, J. Cieślowski z Jarosła-
wia, R. Tomżyński z Krasieczna.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich.

W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

| Pociąg | | Do Lwowa przychodzą: | | Pociąg | | Ze Lwowa odchodzą: | |
|--------|--------------|---|--|--------|-------|---|--|
| posp. | osob. | | | posp. | osob. | | |
| 5-10 | 3-04 3-30 | Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamecz | | 4-10 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, | |
| | | Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny | | | | Mezö-Laborec (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, | |
| | | Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Cha- | | 5-20 | | Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki | |
| | | bówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sam- | | | | Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Borysławia | |
| | | bora przez Przemyśl | | 6-00 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca | |
| | | | | | | głównego | |
| | 6-45 | Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Se- | | 6-05 | | Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, | |
| | | rethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza | | | | Körösmező, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy | |
| | 7-30 | Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie | | 6-15 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca | |
| | 7-40 | Z Janowa | | | | Podzamecz | |
| | 7-50 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecz | | 8-35 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez | |
| | 7-55 | Ze Sokala i Rawy ruskiej | | | | Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów | |
| | 8-05 | Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja | | 8-50 | | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez | |
| | 8-15 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny | | | | Tarnów | |
| | 9-05 | Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez | | 9-15 | | Do Skolego, Hrebienowa od 10/1 do 31/5 włącznie, Borysławia, | |
| | | Tarnów od 15/5 do 15/5 włącznie) z Mezö-Laborec (Pesztu) | | | | Chyrowa | |
| | | Chyrowa przez Przemyśl | | 9-25 | | Do Janowa | |
| | 10-35 | Z Ickan, Suczawy | | 9-35 | | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, | |
| | 10-45 | Z Jarosławia, Lubaczowa | | | | Grzymałowa z dworca głównego | |
| | 1-01 | Z Janowa | | 9-53 | | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, | |
| 1-30 | | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego | | | | Grzymałowa z dworca Podzamecz | |
| | | Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl | | 9-55 | | Do Bełcza, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa | |
| 1-40 | | Ze Skolego i Stryja (z Hrebienowa tylko od 10/1 do 31/5 włą- | | 10-55 | | Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy | |
| | | cznie) Kałusza, Chyrowa | | | | Do Janowa od 1/5 do 15/5 włącznie w niedzielę i święta | |
| 1-50 | | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Se- | | 1-55 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca głównego | |
| | | rethu, Körösmező, Husiatyna, Kałusza | | 2-08 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam. | |
| 2-15 | | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, | | | | Do Brzechowie tylko od 1/5 do 15/5 włącznie w niedzielę i święta | |
| | | Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamecz | | 2-40 | | Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körös- | |
| 2-30 | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Ko- | | | | mezö, Serethu (Jass, Bukaresztu) | |
| | | poczyniec, Brodów na dworzec główny | | 2-50 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez | |
| 5-00 | | Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, | | | | Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów | |
| | | na dworzec Podzamecz | | 3-00 | | lub Tarnów | |
| 5-25 | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Bro- | | | | Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/5 włącznie; do Borysławia, | |
| | | dów na dworzec główny | | | | Chyrowa | |
| 5-40 | | Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Serethu, Kozowy, | | 3-11 | | Do Janowa | |
| | | Podwysokiego | | 3-16 | | Do Zimnej wody tylko od 1/5 do 15/5 włącznie | |
| 5-55 | | Ze Sokala, Bełcza i Lubaczowa | | 3-26 | | Do Brzechowie tylko od 1/5 do 15/5 włącznie | |
| | | | | 4-55 | | Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl | |
| 6-10 | | Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nad- | | 6-20 | | Do Janowa od 1/5 do 15/5 włącznie tylko w dni powszednie | |
| | | brzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl | | 6-30 | | Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy | |
| 7-57 | | Z Janowa od 1/5 do 31/5 włącznie i od 15/5 do 30/5 włącznie | | 6-40 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö- | |
| | | od 1/5 do 15/5 włącznie w niedzielę i święta | | | | Laborec (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/5 włą- | |
| 8-12 | | Z Brzechowie tylko od 1/5 do 30/5 włącznie i od 15/5 do 15/5 włą- | | 6-55 | | Do Tarnopola z dworca głównego | |
| | | cznie | | 7-00 | | Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza | |
| 8-45 | | Z Brzechowie tylko od 1/5 do 30/5 włącznie | | 7-10 | | Do Sokala i Rawy ruskiej | |
| | | | | 7-15 | | Do Tarnopola z dworca Podzamecz | |
| | | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez | | 8-40 | | Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 10/5 do 30/5 włącznie; od 1/5 | |
| 8-52 | | Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborec (Pesztu) | | | | do 15/5 włącznie w niedzielę i święta | |
| 9-10 | | przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/5 do 30/5; | | 10-05 | | Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, | |
| | | z Jasła przez Rzeszów | | | | ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy | |
| | | Z Janowa od 1/5 do 15/5 włącznie tylko w dni powszednie | | 10-40 | | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chy- | |
| 9-39 | | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wiele- | | | | rowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice przez Prze- | |
| | | liczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa | | 11-00 | | myśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, | |
| 9-45 | | Krosna, Iwonice, Mezö-Laborec (Pesztu) przez Przemyśl | | | | Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa | |
| | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na | | 11-27 | | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzyma- | |
| | | dworzec Podzamecz | | | | łowa z dworca głównego | |
| 9-55 | | Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Ra- | | | | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzyma- | |
| | | dowiec, Czudyna, Körösmező, Husiatyna, Podwysokiego | | | | łowa z dworca Podzamecz | |
| | | i Kozowy | | | | | |
| | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na | | | | | |
| | | dworzec główny | | | | | |
| 10-30 | | Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia | | | | | |
| 12-15 | | Ze Skolego, Kałusza, Borysławia | | | | | |

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36
minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim
12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłustymi ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu
Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego
rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 października 1898.

I. Akcje za sztukę.

| | placa | zadaja |
|------------------------------------|---------------|-----------------|
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 209.50 | 211.50 |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 | | |
| zł. wa. w srebr. | 291 | 294 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 376 | 386 |
| kred. gal. po 200 zł. w. a. | 300 | 310 |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. | 305 | 312 |
| Fabryki wagonów w Sanoku przed- | | |
| tem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 261 | 266 |
| Banku gal. dla handl. i przemysł. | | |
| po zł. 200 | 208.50 | 211. |

| II. Listy zastawne za 100 zł. | | |
|------------------------------------|---------------|-----------------|
| | placa | zadaja |
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Banku n. g. 5% w. wyl. z 10% pr. | 110 | 110.70 |
| " " 4% w. wyl. z 10% pr. | 100.10 | 100.8 |
| " " 4% w. wyl. z 10% pr. | 96.50 | 97.2 |
| " kraj. 4% w. a. los. w 51 l. | 100.93 | 101.6 |
| " 4% w. a. los. w 51 l. | 98 | 98.7 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza | | |
| emisja) | 97.50 | 98.20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 10% w | | |
| los w 41 1/2 lat | 97.50 | 98.2 |
| 4% los w 56 lat | 95.70 | 96.4 |

| III. Obligacje za 100 zł. | | |
|-------------------------------------|---------------|-----------------|
| | placa | zadaja |
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 97.20 | 97.90 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102.50 | 103.2 |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102.30 | 103.0 |
| " 4 1/2% (3. em.) | 97.50 | 98.2 |
| Kolej. lokalne dto 4% po 200 kor. | 104.50 | 105.2 |
| Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873 | | |
| 4% w. a. z roku 1891 | | |
| 4% po 200 koron | 97.50 | 98.20 |
| z roku 1893 | 95.30 | 96 |

| IV. Losy. | | |
|----------------|---------------|-----------------|
| | placa | zadaja |
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Miasta Krakowa | 26.50 | 28.5 |
| " Stanisławowa | 50 | 52 |

| V. Monety. | | |
|------------------------|---------------|-----------------|
| | placa | zadaja |
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Dukat cesarski | 5.61 | 5.7 |
| Napoleon d'or | 9.49 | 9.59 |
| Pół Imperiał | 9.47 | 9.57 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1.20 | 1.25 |
| " papierowy | 1.27 | 1.28 |
| 10 marek niemieckich | 58.70 | 59.1 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 października 1898.

| A. Ogólny dług państwa. | | |
|-----------------------------------|---------------|-----------------|
| | placa | zadaja |
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Jednolity dług państwa w banknot. | 101.25 | 101.45 |
| maj-listopad | 101 | 101.20 |
| lutego-sierpnia | 101 | 101.20 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| stycznia-lipiec | 100.95 | 101.15 |
| kwietnia-październik | 101.05 | 101.25 |

**Rente anstryacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż
monety zagraniczne
kupują i sprzedają najkorzystniej**

| | placa | zadaja |
|--|---------------|-----------------|
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | 97.10 | 98.10 |
| " " " " 1891 " 4 pr. | 97.10 | 98.10 |
| " " " " 1893 " 200 kor. 4 pr. | 97.10 | 98.10 |
| " obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.10 | 98.10 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za | | |
| 100 zł. 4 pr. | 95.50 | 96.50 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 pr. | 95.50 | 96.50 |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 32.50 | 33.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 57.85 | 58.35 |

| G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne | | |
|---|---------------|-----------------|
| | placa | zadaja |
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 pr. | 100.50 | 101.50 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 98.20 | 99.20 |
| " obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 120.25 | 121.25 |
| " " " " 1889 3 pr. | 117.50 | 118.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. | 105 | 105.75 |
| " " " " los. 4 pr. | 96.60 | 97.60 |
| Gal. ake. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110 | 110.60 |
| " " " " los. 50 lat 4 1/2 pr. | 190.20 | 191.20 |
| " " " " 80 lat za 200 | | |
| koron 4 pr. | 96.75 | 97.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 96.80 | 97.30 |
| " " " " 4 pr. los. 41 lat | 98.50 | 99.50 |
| " " " " 4 pr. stare | 97.25 | 98.25 |
| " " " " 4 pr. za 200 kor. | 95.40 | 96.40 |

| H. Obligacje z prawem pierwszeństwa 100 zł. nom. | | |
|--|---------------|-----------------|
| | placa | zadaja |
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Ceszk. kolej. póln. za 300 zł. 5 pr. | 106.60 | 107.60 |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 300 | 116.25 | 117.25 |
| zł. 6 pr. | 101.10 | 101.10 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 101.75 | 102.75 |
| Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.75 | 102.75 |
| " " " " " 1883 4 pr. | 100.30 | 101.30 |
| " " " " " 1891 4 pr. | 100.70 | 101.70 |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 | | |
| zł. 4 pr. | 92.40 | 93.40 |
| Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 | | |
| zł. 4 pr. | 98.70 | 99.70 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.50 |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 108 | 108.80 |
| " " " " 1872 za 200 zł. 5 pr. | 108.50 | 109.50 |
| " " " " 1887 za 200 zł. 4 pr. | 98.75 | 99.75 |

| J. Losy (za sztukę). | | |
|--|---------------|-----------------|
| | placa | zadaja |
| | waluta austr. | zł. et. zł. et. |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 6.50 | 7.10 |
| Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. | 199.40 | 200.40 |
| Clary 40 zł. mk. | 61. | 62. |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 170. | 180. |
| Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. | 30. | 31. |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 27.50 | 28.50 |
| Pożyczka w. Lubiany 20 zł. | 22.50 | 23.50 |
| Pańsz. 40 zł. mk. | 63.50 | 64.50 |
| Cesarska kraj. austr. tow. 10 zł. | 19.40 | 20.40 |

| K. Walezy |
|-----------|
|-----------|

A V I S O.

OGŁOSZENIE.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

| Abstellungs - Termin Termin odstawy | | | Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Dla wojskowego magazynu żywności | | | | | | | | Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Dla wojskowego filialnego magazynu żywności | | | | | | | | |
|--|--|--|--|---------------|------------------------------|---------------|------------------------------|---------------|------------------------|---------------|--|---------------|--|----------------------|---------------|-------------------------------------|-------------------------|---------------|---------------------|
| | | | Lemberg we Lwowie | | Czernowitz w Czerniowcach | | Stanislaw w Stanisławowie | | Złoczów w Złoczowie | | Brzeżany w Brzeżanach | | Kamionka strum. w Kamionce strum. | Kolomea w Kołomyi | | Neu- Zuczka w Nowej Zuczce | Tarnopol w Tarnopolu | | Zółkiew w Żółkwi |
| | | | Roggen Żyta | Hafer Owsa | Roggen Żyta | Hafer Owsa | Roggen Żyta | Hafer Owsa | Roggen Żyta | Hafer Owsa | Roggen Żyta | Hafer Owsa | Hafer Owsa | Roggen Żyta | Hafer Owsa | Hafer Owsa | Roggen Żyta | Hafer Owsa | Hafer Owsa |
| Metercentner — cetnarów metrów żywności | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Im Monate — w miesiącu | November Listopad. | u. z. bis inclusive 30 mianowicie włącznie do 30 | 2000 | — | 500 | — | 600 | — | 300 | — | 200 | — | — | 300 | — | — | 300 | — | — |
| | Dezember | u. z. bis inclusive 10 mianowicie włącznie do 10 | 2000 | 400 | 500 | 1000 | 800 | 1500 | 400 | 1000 | 300 | 600 | 600 | 400 | 600 | 600 | 200 | 600 | 1000 |
| | Grudniu | u. z. bis inclusive 31 mianowicie włącznie do 31 | 5000 | 7000 | 1000 | 2000 | 1000 | 2000 | 600 | 1800 | 300 | 1000 | 600 | 400 | 600 | 600 | 200 | 600 | 1000 |
| | Jänner Styczeń | u. z. bis inclusive 31 mianowicie włącznie do 31 | 9000 | 15000 | 2000 | 2500 | 2000 | 4400 | 1000 | 3000 | 600 | 1500 | 1000 | 1000 | 1600 | 1200 | 700 | 1200 | 3000 |
| | Februar Luty | u. z. bis inclusive 28 mianowicie włącznie do 28 | 9000 | 14000 | 2000 | 2500 | 2000 | 4400 | 600 | 3000 | 600 | 1800 | 1000 | 1000 | 1800 | 1200 | 700 | 1200 | 3000 |
| | März Marec | u. z. bis inclusive 31 mianowicie włącznie do 31 | 7000 | 12000 | 1500 | 2000 | 1800 | 4400 | 600 | 3000 | 500 | 1400 | 1000 | 1000 | 1600 | 1200 | 700 | 1200 | 3000 |
| | April Kwiecień | u. z. bis inclusive 30 mianowicie włącznie do 30 | 7000 | 10000 | 950 | 1700 | 2000 | 4400 | 1250 | 3000 | 600 | 1500 | 1000 | 1000 | 1600 | 1200 | 700 | 1000 | 2500 |
| Maj Maju | u. z. bis inclusive 31 mianowicie włącznie do 31 | 9050 | 13184 | 1500 | 2000 | 2000 | 4400 | 1600 | 3000 | 600 | 2050 | 1000 | 1000 | 1743 | 2300 | 650 | 1000 | 3000 | |
| Zusammen — Razem | | | 50050 | 78184 | 9250 | 13700 | 12200 | 25500 | 6800 | 17800 | 3700 | 9850 | 6500 | 6100 | 9543 | 8300 | 4150 | 6800 | 16500 |

1. Die bezüglichlichen, in Briefform deutlich abgefassten, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsangebote, welche an kein kürzeres als ein Impegno von vierzehn Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 4. November 1898, 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufsangebot auf Roggen und Hafer“ versehen, eingebracht werden. — Nachträglich, im telephonischen oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufsangebote, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufsangebote können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen — von Producenten selbst bis 100 q herab — gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel oder Theilquantitäten der offerirten Mengen anzunehmen.

Die Preise sind nicht cumulativ, sondern für jeden Artikel abgesondert per Metercentner anzugeben. Stimmen im Verkaufsangebot die in Ziffern und Buchstaben geschriebenen Preise nicht überein, so werden nur die in Buchstaben geschriebenen Preise berücksichtigt.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis u. z., wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf amtlichem Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst, bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg einlange.

Derartige Unternehmer haben — wenn es die Corps-Intendanz für angemessen erachtet — die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung über Aufforderung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer, im Falle ihm eine solche vorgeschrieben wird, gleichzeitig mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirthschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution unbedingt befreit.

Producenten (Landwirthe) haben, sofern dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirthschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsangebot beizubringen, in welchem bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen producirt wird.

4. Die Abstellung der Artikel hat franco Depot der vorgenannten Verpflegs- (Filial-) Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen. Bei Fruchtabgaben ab eigenes Magazin, Lagerhaus etc., ist im Offert ausdrücklich anzugeben, ob die Waare in Säcken oder allrinfusa übergeben werden will.

5. Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflectirt; wird solche offeriert, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Frucht immer angegeben werden. Sollte jedoch keine Provenienz angegeben sein, so gilt das Offert für Körnerfrüchte inländischer Provenienz.

6. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungsweg in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbriefe zu bedingen. Für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs-Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificiren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarif auf verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif.

7. Die Vorleiheung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise nach Massgabe der vorhandenen Vorräthe, wenn diese im Verkaufs-Antrage bedungen und absolut nur gegen Entrichtung der Leihgebühr zugestanden werden.

8. Der Roggen und Hafer muss unbedingt die für die Verpflegung des k. und k. Heeres vorgeschriebene (magazinsmässige) Qualität haben.

9. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben sind dem für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausfertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Złoczów, bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strumikowa, Kolomea, Neu-Zuczka, Tarnopol und Zółkiew während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancenhefte vom 15 October 1898 Nr. 6870 zu entnehmen. Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufs-antrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden. Ungeachtet dessen ist in dem Verkaufs-antrage zum Ausdruck zu bringen, dass sich der Anbotsteller diesem ihm im vollen Umfange bekannten Usancenhefte Nr. 6870 vom 15 October 1898 unterwirft.

10. Usancenhefte können bei den genannten Militär-Verpflegs- (Filial-) Magazinen zum Preise vom 8 Kreuzern bezogen werden. Bei diesen Verpflegsanstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

1. Offerte in Forme listu dokładnie ułożone i marką stempłową na 50 ct. zaopatrzone oferty, które nie powinny na krótszy czas jak na czternaście dniowy termin obowiązują, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta dostawy na żyto i owies“ najdalej do 4go listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w Intendancurze 11. Korpusu we Lwowie. — Oferty dostawy nadesłane zapóźno, lub drogą telefoniczną lub telegraficzną, jako też takie, które warunkom wymagany nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Oferty mogą opiewać albo na całą wyżej podaną ilość, albo też na mniejsze partje rozpisanej ilości oferty producentów aż do 100 etn. metr, przy czem zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia jednego lub drugiego artykułu, lub pewnej tylko części oferowanej ilości.

Ceny od cetnara metr. na dostawę się mające artykuły nie należy podawać zbiorowo, lecz za każdy artykuł osobno.

Gdyby w ofercie liczbami i literami wyróżnione ceny nie zgadzały się ze sobą, w takim razie będą tylko ceny literami uwzględnione.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendancurze nie są znani, mają się postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokolowaną firmę, przez Izbę handlowo-przemysłową, w przeciwnym zaś razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej, i to najpóźniej do wyżej oznaczonego dnia rozprawy, Intendancurze 11. Korpusu we Lwowie przesłać zostało.

Tacy przedsiębiorcy są obowiązani, także, jeżeli Intendancura korpusna za potrzebne uzna, dla zapewnienia swoich zobowiązań, na wezwanie złożyć kaucję w wysokości 10 proc. wartości całej nabytej dostawy. Tę kaucję — jeżeli takowa wyraźnie wymagana będzie — należy złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producentci, gminy, jakoteż towarzystwa rolnicze są co do dostawy własnych produktów od kaucyi w każdym razie uwolnieni.

Intendancurze nieznanzi producenci (gospodarze gruntowi) mają przedłożyć świadectwo, wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze, z potwierdzeniem, że są rzeczywiście producent mi i że cała oferowana ilość z ich własnej produkcyi pochodzi.

4. Odstawa artykułów ma się odbyć franco do składów wyżej wymienionych prowiantowych (filialnych) magazynów, według wskazówek tychże. Przy oferowaniu zboża z odstawa z własnych magazynów, składów itp., ma być w ofercie dokładnie podane, czy towar będzie we workach lub alla rinfusa (w nasypach) oddawany.

5. Dostawa zagranicznych zbóż będzie tylko wyjątkowo uwzględniona; przy oferowaniu tychże mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane, najmniej dwa kilogramy ważące wzory nadesłane.

W ofercie musi być zawsze wymieniona proveniencya dostawić mającego się zboża. W razie, gdyby proveniencya podana nie była, uważa się ofertę, jako dla zboża krajowej proveniencyi.

6. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, co już w podaniu zastrzedz sobie należy, w tym to razie należy proveniencyę pojedynczych partyj o ile możności przez wymienienie miejsc odbioru oznaczyć.

Zwraca się przytem szczególną uwagę na specyalne taryfy rozmaitych sieci kolejowych dla ruchu ogólnego, że przy nakładowaniu pełnych wagonów naturalioz opłaca za przewóz od takowych taniej wypadnie, aniżeli taryfa wojskowa.

7. Wypożyczanie wojskowych worów może wyjątkowo w miarę znajdujących się zapasów i za złożeniem przepisanego odszkodowania tylko wtedy nastąpić, jeżeli to w podaniu zawarunkowanem zostało.

8. Żyto i owies musi bezwarunkowo odpowiadać jakości ustanowionej przepisami dla zaopatrzenia c. i k. wojska w żywność.

9. Bliższe warunki, które tym kupnem za podstawę służyć mają, są w zeszytach usanców z dnia 15 października 1898 do l. 6870 osobno, urzędownie dla dotyczącej rozprawy sporządzonych, zawarte i mogą być przez każdego interesowanego w Intendancurze, magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w filialnych magazynach żywności w Brzeżanach, Kamionce strumikowej, Kołomyi w Zuczce nowej, Tarnopolu i w Żółkwi podczas zwykłych godzin urzędowych przejrane.

Każdy oferent jest z chwilą wniesienia oferty warunkami tego zeszytu ugody (Usancenhefte) związany. Pomimo to należy w ofercie wyraźnie podać, że sprzedający za znanymi mu w całej ośnowie warunkami tego zeszytu, (Usancenhefte Nr. 6870 z 15 października 1898) zupełnie się zgadza.

10. Przepisanych zeszytów (Usancenhefte) można nabyć w wyżej wymienionych prowiantowych magazynach (filialnych) po cenie 8 ct. W tych zakładach można także zasiągnąć potrzebnych wyjaśnień.

11. Die Bezahlung erfolgt prompt nach anstandsloser Übernahme der eingelieferten Fruchtquantitäten.

Die Bezahlung für die an Verpflegs- Filial Magazine abgelieferten Naturalienquantitäten wird seitens des zuständigen Militär-Verpflegs-Magazins geleistet.

12. Für Getreide mit einem höheren, als dem bedungenen Qualitätsgewichte, werden Preisbonifikationen nicht zugestanden.

13. Die aus dieser Lieferung erforderlichen Quittungsstempel trägt das Aerar.

14. Gemeinden, Producenten und landwirthschaftliche Corporationen genießen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den im Punkte 9 genannten Militär-Verpflegs-Magazinen, sowie bei der Intendanz des 11. Corps eingesehen werden können. Uebrigens sind diese Begünstigungen im Wege der politischen Behörden und landwirthschaftlichen Corporationen des Intendanz-Bereiches bereits verlautbart worden.

Lemberg, am 15. October 1898.

Von der k. und k. Intendanz des 11. Corps.

L. cz. E. 769/98 (3)

(6309 3—3)

Na żądanie Bety Katz, zastąpionej przez adw. dr. Aschkenazego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności w h. 173, 176, 202, 204 i 225 ks. gr. gm. kat. Byszów.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 300 zł., 775 zł., 805 zł., 100 zł. i 250 zł.

Najniższe ceny wynoszą 200 zł., 516 zł. 66 ct., 536 zł. 66 ct., 66 zł. 66 ct. i 166 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. E. 335/98 (2)

(6235 3—3)

Na żądanie Berla Finklera, jako prawnabywcy c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w Lkwadacy, odbędzie się dnia 17 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I w Dubiecku licytacja należącej do dłużnika Dmytra Maszczaka (po Jerzym) po połowy realności w h. 106 gm. Prze miejsce Dubieckie objętej wraz z przynależnościami składającymi się z funduszu gospodarczego (inwentarza żywego i martwego).

Półowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2175 zł. a. w., przynależności zaś na 371 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1564 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, d. 19 września 1898.

L. cz. E. 572/98 6

(6585 2—3)

Na żądanie p. Berla Finklera ze Lwowa, zastąpionego przez adw. dr. M. Chigera we Lwowie, odbędzie się dnia 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności w Krzemienicy położonych w h. 111, 135 i 136 ks. gr. gm. Krzemienica objętych, Józefa Bajora i spół. własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z stodoły na par. bud. lk. 65/2 66 lwh 111, domu na parceli bud. lk. 65/3 lwh. 136 i domu na par. bud. 65/1, lwh. 135.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, ocenione na 3330 zł., przynależności zaś na 330 zł.

Najniższa cena wynosi nieruchomości

2220 zł., zaś przynależności na 110 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, d. 24 sierpnia 1898.

L. cz. E. 178/98 2

(6584 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcutie podaje do wiadomości, że c. k. le-lem za-pokoienia wierzycielskości Izaaka Karpfa w kwocie 127 zł. 50 ct., odbędzie się w tut. sądzie dnia 20 października 1898 i dnia 24 listopada 1898, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 367 ks. gr. gm. Rakiszawa, Ignacego Nogi własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1015 zł. a. w.

Wadium 102 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w Rejestraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, 10 czerwca 1898.

L. cz. E. 325/98 7

(6602)

Na żądanie c. k. Prokuratury Ska b. i. imieniem rz. kat. Kościoła w Wadowicach, odbędzie się dnia 4 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Wadowicach licytacja realności lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Wadowice objętej, Towarzystwa Bursy Stefana Batorego w Wadowicach własnej, z par. gr. l. 66/1 składającej się.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 335 zł.

Najniższa cena wynosi 223 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, d. 28 września 1898.

L. cz. E. 213/98 10

(6620 1—3)

Na żądanie dr. Emila Blumenfelda, zarządcy masy konkursowej Toni Tauby Süßla 20. Sperling, odbędzie się dnia 9 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w oddz. Nr. 2 we Lwowie licytacja połowy realności pod lk. 407 2/4 we Lwowie (22 ul. Szpitalna, 2 ul. Źródłana) położonej, w h. 362 II Dz objętej, do masy konkursowej Toni vel Tauby Süßel 2im. Sperling należącej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15058 zł. 90 ct.

11. Zapłata nastąpi zaraz po punktualnie uskutecznionym odbiorze zboża.

Za wszystkie dostawione naturalia do filij magazynów prowiantowych uiszcza zapłatę odnośne wojskowe magazyny prowiantowe.

12. Za zboże mające wyższą wagę jakościową od zawarunkowanej nie będzie przyznana żadna bonifikacja.

13. Wydatki za stemple na kwity, z tej dostawy wynikłe, ponosi wojskowość.

14. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendatury c. i k. 11. Korpusu we Lwowie, jakoteż w magazynach prowiantowych punktem 9 objętych, strony interesowane przeglądać mogą. Ogłoszenie tych ułatwień poczyniły także władze polityczne i towarzystwa rolnicze, leżące w obrębie Intendatury.

Lwów, dnia 15 października 1898.

Z c. i k. Intendatury 11. Korpusu.

Najniższa cena wynosi 7529 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. S. I

Lwów, d. 7 października 1898.

L. cz. E. 1070/98 (6)

(6603)

Na żądanie Peisacha Eisenbrucha, w Kamionce str., odbędzie się dnia 17 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacja całego ciała h. p. lwh. 1037 i połowy ciała h. p. lwh. 1036 ks. gr. gm. kat. Sassów objętych, a składających się z parceli bud. lk. 58/2, na której pobudowany jest dom mieszkalny Nr. 177, par. gr. lk. 94/2 par. bud. lk. 58/1 i par. gr. lk. 94/1 wraz z przynależnościami, obu tych nieruchomości składają się z komórki altany.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 1559 zł., przynależności zaś na 105 zł.

Najniższa cena wynosi 832 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, d. 18 września 1898.

L. cz. E. 188/98 5

(6612 1—3)

Na żądanie Kękiej Kasy, sierocej zastąpionej przez kuratora adw. dr. Kazimierza Fabryego w Kętach, odbędzie się dnia 18 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach licytacja realności lwh. 199 gm. kat. Porąbka objętej, Franciszka Bułki własnej.

Nieruchomość w h. 119 gm. Porąbka wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1644 zł. 34 ct. aw.

Najniższa cena wynosi kwotę 1057 zł. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz w Kętach Julian Sporn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, d. 2 października 1898.

L. cz. E. 92/98 (5)

(6351)

Na żądanie Racheli Streit, odbędzie się dnia 18 listopada 1898 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności w Markowcach położonej, wyk. hip. l. 343 objętej, i połowy realności również w Markowcach położonej, wyk. hip. l. 255 objętej Andryja Kuczer własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 437 zł.

Najniższa cena wynosi 290 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tysmienica, dnia 16 września 1898.

L. 2801

(6624 1—3)

Licytacja
Dnia 9 listopada 1898 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacja zapomoż ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1899 różnych artykułów sklepowych oraz różnych wyrobów drzewnych jakoteż: drabin, topó, zysk, łopat, konewek, taczek etc.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych materiałów sklepowych, wzory wyrobów drzewnych, jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 18 października 1898.

Zl 547

(6318 2—2)

A U S Z U G.

Aus der Kundmachung Nr. 547 vom 4 Oktober 1898 wegen Sicherstellung verschiedener Arbeitsleistungen im Bettenwesen für das Jahr 1899

Diese Verhandlung wird an jedem der nachstehenden Tage um 10 Uhr Vormittags stattfinden u. z. am 20 Oktober 1898 beim k. und k. Militär-Betten Magazin in Lemberg für die Station in Lemberg am 24 Oktober 1898 beim Verpflegs-Magazin in Czernowitz für die Station Czernowitz und Radautz, am 28 Oktober 1898 beim Verpflegs-Magazin in Stanislaw für die Station Stanislaw, Kolomea, Czortkow und Zaleszczyki.

Es werden sowohl mündliche als auch schriftliche Anbote angenommen.

Alle Offeranten müssen das festgesetzte Vadum erlegen.

Die übrigen Bedingungen sind in der vollinhaltlichen Kundmachung in Nr. 231 vom 12 Oktober 1898 der Gazetta Lwowska enthalten.

K. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg.

Nr. 5958

(6426 2—2)

A V I S O.

Auf das in Nr. 235 dieses Blattes vom 16 October l. J. verlanbarte Aviso, wegen Lieferung des Regiebedarfes an Regen und Hafer für die Stationen Przemysl, Jaroslau, Rzeszów, Struj und Grodek, dann Hafer für Debica und Łańcut wird aufmerksam gemacht.

Die erwähnten Bedingungen können bei der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemysl, sowie bei den k. u. k. Militär-Verpflegungs-Magazinen in Przemysl, Jaroslau, Rzeszów, Struj, Grodek, Debica und Łańcut, täglich zwischen 9 bis 12 Uhr Vormittags eingehenden werden.

Intendanz des k. und k. 10 Corps.
Przemysl, am 7 October 1898.

L. cz. E. VI 1044/97 98

(5949 2—3)

Na żądanie Nussyma Guthera, odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. oddz. II licytacja 1/4 części realności w h. 127 ks. gr. gm. kat. Mikulince i w h. 60, 324, ks. gr. gm. Budyłów dłużnika Jana Kicuła Stefana własnych, obejmujących p. 34/1, 178/1, 178/2, 847/1, 1164/2, 1164/3, 1165/1, 1166/2, 1166/3, 1164/4, 1689, 1690 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, przybudowaną do tegoż stajnią, tudzież stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 679 zł. 75 ct., zaś przynależności na 75 zł., z czego 1/4 część wynosi 183 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 102 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. II.

Łańcut, d. 19 września 1898.

Konkursa.

L. 3338

KONKURS.

(6570 2—3)

Niniejszem rozpisyje się konkurs na posadę lustratora majątków gminnych przy Wydziale powiatowym w Kałuszu.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 700 zł. i ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 300 zł.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać, że ukończyli studia prawnicze i złożyli z dobrym skutkiem wszystkie trzy egzamina państwowe, tudzież egzamin z rachunkowości, dalej że nie przekroczyli wieku 40 i władają językami, polskim, ruskim i niemieckim.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do końca listopada 1898 r.

Z Wydziału powiatowego.

Kałusz, dnia 4 października 1898.

L. 62220

(6519 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów w kwocie 500 zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Ludwika z hrabiów Duninów Borkowskich Niżabitońskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko katolickiego i grecko katolickiego uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, d. 10 października 1898.

G r o t t.

L. 62905

(6564 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu s. p. Jana Żurawskiego, a mianowicie dwa stypendya o rocznych 263 zł. 50 ct. w. a. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież trzy a ewentualnie więcej stypendyów po 210 zł. ewentualnie zaś także stypendya po 157 zł. 50 ct. w. a. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej

Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody, iż:

1. pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2. są w kraju urodzeni; 3. obrz. rzymsko-katolickiego; 4. że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazjum, na wszelknie, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.; 5. że się odznaczają postępowaniem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że 6. wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, winni przedłożyć należyte dowody swego szlacheństwa.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniały.

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłuższy, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 13 października 1898.

G R O T T.

L. 11454

(6538 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Kolbuszowej opróżnioną została posada radcy sądu krajowego, jako przełożonego sądu powiatowego w VII. randze.

Podania o powyższą lub też przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego, jako przełożonego sądu powiatowego, wnosić należy do dnia 6. listopada 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Przedyum sądu wyższego.

Kraków, 13 października 1898.

L. 2918

(6553 2—2)

KONKURS.

Dnia 20 listopada 1898 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na 1 posadę dozorca więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie według konkursu w Gazecie lwowskiej z dnia 19 b. m. Nr. 237 rozpisanego.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.
Stanisławów, 15 października 1898.

L. 62596

(6566 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie jeszcze dalszych stypendyów po 170 zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum z tej fundacji ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistym ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępowaniem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego r. d.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 12 października 1898

G r o t t.

L. 62598

(6563 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 250 zł. w. a. z fundacji Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich moralnością i dobrymi postępami w naukach odznaczających się młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i uczęszczających w obrębie tegoż kraju na wydział prawniczy lub lekarski albo też do szkół technicznych.

Pierwszeństwo służy Sozańskiem, dopiero w braku kwalifikowanych kandydatów tego nazwiska mogą być niniejsze stypendya przyznane kandydatom nożącym inne nazwiska a wykazującym resztą wymaganą kwalifikację. W obu kategoriach służy pierwszeństwo sierotom bez utrzymania.

Prawo nadawania stypendyów służy Wmu. dr. Stanisławowi Sozańskiemu, c. k. Wicesekretarzowi w c. k. Ministerstwie kolejo-

wem we Wiedniu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półroczia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 12 października 1898.

G R O T T.

L. 62668

(6565 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacji Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 135 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861 tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacji t. j. w r. 1861 zostawili na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy kandydaczemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada 1898 i zawierać mają dowody pochodzenia uprawniającego do uzyskania stypendyum, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji
wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, d. 12 października 1898.

G R O T T.

L. 64222

(6618)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacji imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego, o rocznych 80 zł. a. w., ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszo krajowych.

Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych a pomiędzy tymi znowu sieroty, chrzątu lub pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacji służy Radzie nadzorczej krajowego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody, że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji
wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, d. 17 października 1898.

G R O T T.

L. 90071

(6552)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1898/9 stypendyów z funduszu naukowego w kwocie po 105 zł. przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości oddających się naukom na Wydziale prawa lub filozofii tutejszokrajowych Uniwersytetów ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 30 listopada 1898.

Ubiegający się o takie stypendyum winni przedłożyć swe podania przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem władzy akademickiej do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do podania metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne oraz dowód frekwencji i aplikacji co do nauk, które obecnie na c. k. Uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 października 1898.

Оголошення конкурсу.

В цілі надання опорожнених з початком року шкільного 1898/9 стипендій з фонду наукового в квоті 105 акр. призначених для молодіжки рускої народности, віддаючої ся наукам на Виділі права і філософії тугешокраєвих університетів оголошує ся сям конкурсе до дня 30 падолиста 1898.

Убігаючи ся о таку стипендію винни передложити свої подання перед упливом терміну конкурсового за посередством влади академічної до ц. к. Намістництва і долучити до подання метрику уродження, сві-

доцтво убожества, свідоцтво шкільне як і довід фреквентаци і апликації що до наук котрі тепер на університеті відбувають.

З ц. к. Намістництва.

Львів, дня 14 жовтня 1898.

L. 16100

(6589 1—2)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu Nr. 238 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posady sług sądowych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z dniem 20 listopada 1898 upływa.

Lwów, dnia 12 października 1898.

L. 16100

(6590 1—2)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 238 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posady kancelistów sądowych w Boryni, Bursztynie, Podhajcach i Tyśmienicy w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z dniem 20 listopada 1898 upływa.

Lwów, dnia 12 października 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 7/98 (1)

(6573 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku masy spadkowej po protokołowanym kupeu Berischu Rosenzweigu, w Tarnowie zamieszkałym, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Jezierski, c. k. radca sądu kraj. w Tarnowie, tymczasowym zaś zastawcą masy p. adwokat dr. Edward Rappaport w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zastawcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 26 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 10. stycznia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw, także zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 4 lutego 1899 o godz. 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamia otrzymują. Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawiającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, d. 15 października 1898.

L. cz. S. 5/98 (15)

(6596)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy rozbiorowej Aleksandra Micewskiego ustanowił dotychczasowego zarządcę masy adwokata dra Władysława Jahlę w Jarosławiu stałym zarządcą, zaś dra Juliusza Wortmanna w Jarosławiu zastępcą jego.

Przemysl, 8. października 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 111/98

(6623)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 285 czasopisma: „Kurjer Lwowski“ z dnia 14. października 1898 pod napisem: „pracowity górnik“ zawiera znamionę występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18. października 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 1/98 (5) (6478 1—3)

Michał Humeniuk rodem z Jakobówki uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem Ostafij Łasiuk z Jakobówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 20. lipca 1898.

L. 1/98 (6) (6477 1—3)

Heindla Löwenbraun z Białobrzeg uznany umysłowo chorą, kuratorem jej Izrael Stein z Białobrzeg.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 14. września 1898.

L. cz. L. XII. 36/98 (11) (6505 1—3)

Rychard Sauer von Nordendorf uznany umysłowo chorą, kuratorem jest dr. Ferdynand Duchatsch, c. k. adjunkt sądowy w Marburgu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, 14. sierpnia 1898.

L. cz. P. 71/98 (1) (6521 1—3)

Maryę z Dankowiczów Kłym z Żyżnomierza uznano marnotrawczynią, a kuratorem ustanowiono Nykołę Kłyma z Żyżnomierza.
Buczacz, dnia 16. lipca 1898.

L. 6/98 (3) (6556 1—3)

Marya Chruń z Nahajowie jest umysłowo chorą, kuratorem brat Michał Chruń.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohoicz, 29 sierpnia 1898.

L. 5962 (6548)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadomiam niniejszem, że kuratorem dla uznanego ts. uchwałą z 8. lipca 1892 i 5688 marnotrawcy Pawła Derenia postanowieniem z dnia dzisiejszego do l. 5962 Józefa Laszkowskiego ustanowiono.
Trembowla, dnia 2. grudnia 1897.

L. cz. L. 8/98 (4) (6575)

Henię Margulies z Brzeżan uznano umysłowo chorą, ustanawiając kuratorem dla tejże Aleksandra Margulies z Brzeżan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 19. września 1898.

L. 5351 (6617 1—3)

Helena Hajnas z Tomaszowic uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Jan Hajnas z Tomaszowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojniów, 16. października 1897.

L. cz. P. 191/98 (1) (6601)

Józefa Rudkowskiego, c. k. zarządcę wzięć w Tarnopolu, uznano za obłąkanego, a Ludwik Tichy, c. k. prowadzący księgi gruntowe w Tarnopolu, kuratorem ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 25. lipca 1898.

L. cz. P. 220/98 (6604)

Ilka Pełecha, włościanina z Trześciańca małego, uznano za obłąkanego i ustanowiono dlań kuratorem Wasyla Deder z Trześciańca małego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Złoczów, dnia 23. sierpnia 1898.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. II. 195/98 (2) (6576 2—3)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym po s. p. Antonim Janickim, Katarzynie z Janickich Misiak, Leonie Janickim tudzież przeciw Michałowi Janickiemu i tow. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego sądu w Sanoku przez Mikołaja Janickiego w Nowosielecach pozew o podział nieruchomości majątku spadkowego po s. p. Damianie Janickim w Nowosielecach pod Nk. 107 wyk. hip. 95 z pn.
Na podstawie pozwu tego został termin na 27 października 1898 wyznaczony.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Antonim Janickim, Katarzynie z Janickich Misiak, Leonie Janickim tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Janickiego względnie nieznanego z imienia i nazwiska spadkobierców lub prawonabywców a w końcu dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Magdaleny Janickiej względnie spadkobierców lub prawonabywców tejże, ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Flakowicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Sanok, dnia 18 sierpnia 1898.

L. cz. C. III. 160/98 (2) (6586 2—3)

Przeciw Annie z Gorzyców Wojtułinie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa Gorzycę pozew o 200 zł. i 30 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 listopada 1898 o godzinie 9 rano w biurze nr. 11.

Celem strzeżenia praw Anny z Gorzyców Wojtuła ustanawia się pana adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Gorzyców Wojtuła w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 1 października 1898.

L. cz. 646 ks. gr. Kozowa (6267 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Jakóba Mosesa Dorfmana i Judel Rosenberg, że dla tychże w sprawie tabularnej Etlil Sary Dorfman do ciała hipotecznego l. 646 księgi gruntowej gminy Kozowa, Anczel Kurzik kuratorem ustanowiony został.
Kozowa, 26 lutego 1898.

L. cz. T. 28/98 5 (6246 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę c. k. Prokuratora Skarbu im. Skarbu Państwa działającą postępowanie amortyzacyjne, wyzywa niniejszem p. siadacza 4 pre. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej a to:

a) 2 sztuk z daty 1 maja 1891 serya B) nr. 137 i 368 po 500 zł. każdej z 70 kuponami, płatnymi od 1 listopada 1897 bez talonów,

b) 9 sztuk z daty 1 maja 1891 Serya C) Nr. 20, 42, 49, 51, 112, 268, 356, 357 i 523 po 1000 zł. każdej z 70 kuponami płatnymi od 1 listopada 1897 bez talonów,

c) 2 sztuk z daty 1 maja 1891 Serya D) Nr. 52 i 54 po 500 zł. każda z 70 kuponami, płatnymi od 1 listopada 1897 bez talonów,

d) 8 sztuk z daty 1 maja 1893 serya D) nr. 601 do 607 włącznie i 4118 po 2000 koron każdej, z 42 kuponami, płatnymi od 1 listopada 1897 i jednym talonem,

e) 15 sztuk z daty 1 maja 1893 Serya D) Nr. 4117, 4116, 4115, 4114, 17350, 14215, 13415, 11826, 10250, 7569, 7565, 7534, 7196, 5157 i 5186 po 2000 koron każdej z 42 kuponami płatnymi od 1 listopada 1897 i jednym talonem

f) 1 sztuki z daty 1 maja 1893 serya C) Nr. 2308 na 1000 koron z 42 kuponami od 1 listopada 1897 płatnymi i jednym talonem,

g) 5 sztuk z daty 1 maja 1893 serya B) Nr. 16010, 10233, 6253, 6251 i 6259 po 200 koron każdą z 42 kuponami płatnymi od listopada 1897 i jednym talonem,

h) 4 sztuk z daty 1 maja 1893 Serya E) Nr. 464 do 467 włącznie po 1000 koron każdej z 42 kuponami, płatnymi od 1 listopada 1897 i jednym talonem, by wyżej wymienione obligacye gal. pożyczki krajowej z roku 1891 w przeciągu 3 lat od dnia 1 maja 1897 jako po myśli obwieszczenia Wydziału krajowego z dnia 27 stycznia 1897 l. 5301 dnia wypowiedzenia powyższych obligacyi licząc; zaś wyżej wymienione obligacye gal. pożyczki krajowej z roku 1893 w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu t. j. od 1 maja 1918 roku licząc, kupony z-ś od obligacyj z roku 1891 w przeciągu roku 6 tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego dyktu, a kupony od obligacyj z r. 1893 już zapadłe w tymże czasokresie, zaś jeszcze nie zapadłe w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia płatności każdego z kuponów, z których ostatni płatnym jest 1 maja 1918 licząc, takowe Sąd wi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego, za umorzone uznane będą.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1898.

L. cz. 57 dobra (7) (6257 3—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomych, względnie niewiadomych zastępców ustawowych i niewiadomych spadkobierców Józefa Gromnickiego, Stefana Żytkiewicza, Jana Gromnickiego, Jędrzeja Gromnickiego, Konstancji Mądzińskiej, Szymona Lewickiego, Teresy i Antoniny Popielów, Antoniny z Popielów Jabłńskiej, Cyrylana Jabłńskiego, Kazimiera małżon. Konopackich, Nikodema Smarzewskiego, Anny Kłesiewiczowej, dalej z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych, względnie niewiadomych ustawowych zastępców i spadkobierców pupilów Popielów i pupilów s. p. Jędrzeja i Konstancji z Wybranowskich małż. Popielów zawiadamia się, że sąd tutejszy przed merytorycznym załatwieniem prośby Jadwigi z Wnorowskich Capińskiej i tow. o wydzielenie więcej parcel z kompleksu dóbr

Derzów wyk. hip. l. 57, zarządził uchwałą z dnia 19 września 1898 l. cz. 57 d. bra (7) zadowolanie tej prośby w księdze gruntowej i wdrożyć w tym celu postępowanie konwoacyjne przez zawiadomienie osób mających prawa rzeczowe na Derzowie i że celem doręczenia im tej uchwały zamianował kuratora w osobie dr. Włodzimierza Eichmüllera, adw. w Stryju.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 19 września 1898.

L. cz. IV. 865/6 (1) (6268 3—3)

W depozycie tuskowym przechowane są do przeszło 30 lat następujące kwoty:

1. w masie spadkowej po Piotrze Krańskim 3 zł. 24 ct.

2. w masie spadkowej po ks. Teodorze Drzymaliku 7 zł. 7 ct.

3. w masie p. Janie Szabakiewicz 21 ct., 17 zł., 64 ct. i 8 zł. 29 ct.

4. w masie spadkowej po Elwie Jarka 20 Bobelak 44 zł. 43 ct. i

5. w masie niewiadomych właścicieli 1 zł. 20 ct.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i ich prawonabywców tudzież wierzycieli masalnych, aż by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni w tut. sądzie swoje uprawnienie do powyższych mas wykazali, gdyż w przeciwnym razie takowe za przepadłe uznane i Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Rudkach, dnia 30 września 1898

L. cz. C. 159/98 (1) (6568 2—3)

W sprawie Damka Kmyty przeciw Maryi Kmyty zam. Zneckiej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mostach wielkich o uznanie własności i wpis prawa własności do całego ciała tab. whl. 2050 ma być doręczoną Maryi Kmyty zam. Zneckiej uchwałą z dnia 21 lipca 1898 l. cz. C. 159/98 (1), którą wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 31 października 1898.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwana obecnie przebywa, ustanawia się dla niej w celu serż. na jej praw, kuratora w osobie Pana Bernarda Grosmana c. k. notariusza w Mostach wielkich.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 21 lipca 1898.

L. cz. E. VIII 825/98 (6) (6597)

SPROSTOWANIE.

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Stanisławowi Gędzińskiemu o 3 raty po 610 zł. 20 ct. w. a., prostuję się myłkę pisarską, zaszłą w tus edykcje licytacyjnym z dnia 12 września 1898 l. cz. E. VIII. 825/98 (4); w kierunku, że wartość realności l. k. 10 dz. V w Krakowie lwh. 879 Stanisława Gędzińskiego własnej wynosi 36.356 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział VIII.
Kraków, dnia 3 października 1893.

L. cz. Cg II 246/93 (1) (6622 1—3)

Przeciw Breindli Owaczkes zam. Necheles Schöpslowi Knuke, Joslowi Bedank, Eli Ruchli 2 im. Einschnitt, Esterze, Hentsh 2 im. Brück, spadkobiercom b. p. Sendera Meiera Brück, Manci Brück, Chaji Bailli Rosefeld i Esterze Brück, spadkobiercom b. p. Mendla Bassa a to: Marjem z Bassów Reichmann, Menasche Bass i Rahe'li z Bassów Ihr, spadkobiercom Freidy z Bedanków Bass a to: Marjem z Bassów Reichmann, Gitli Pelcel i Menasche Bass oraz spadkobiercom b. p. Abrahama Nassa a to: Mendlowi Hersch 2 im. Nass, Chani Leji 2 im. Porjes i Breindli Isler, wszystkim nieznanym z życia i miejsca pobytu, względnie ich nieznanym spadkobiercom wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Rachę Sedewurm pozew o ekstabulację rozmaitych zadawnionych ciężarów z realności whl. 68 dz. III. we Lwowie jako karty głównej i w stanie biernym realności lwh. 754 dz. III jako karty ubocznej.

Na podstawie pozwu wyznaczono 1ą audyencyę na dzień 2 listopada 1893 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, sala rozpraw Nr. 12.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych, ustanawia się p. adwokata dr. Władysława Balka we Lwowie kuratorem tychże.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział II.
Lwów, dnia 24 września 1898.

L. cz. C. I. 80/98 (6614)

Przeciw Jakóbowi Herschowi Baken, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Salomona Eichen w Sędziszowie pozew o 15 zł., 75 zł., 74 zł. 75 ct. i 37 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 7 list. pada 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata dr. Strowskiego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
W Ropczycach, dnia 4 października 1898.

L. cz. C. II 315/98 (4) (6599)

Przeciw Karolowi Fliegnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Mechla Grossa, sędziego w Przemyślu pozew o zapłatę nie kwoty 125 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy proesowej na dzień 7 listopada 1898 przed południem godz. 9 do tego sądu, biuro Nr. 42

Celem strzeżenia praw Karola Fliegnera, ustanawia się pana dr. Teofila Kormosza, adwokata w Przemyślu, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
W Przemyślu, dnia 5 września 1898.

L. cz. C. I. 163/98 (2) (6616)

Przeciw Jakóbowi Pochopniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Słomieniu przez Jana i Maryannę z Sikorów Siwców pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 181 w Zesie.

Na podstawie pozwu c. k. sąd pow. w Słomieniu, wyznaczył audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 listopada 1898.

Celem strzeżenia praw Jakóba Pochopnia, ustanawia się pana Jakóba Kuźlika, syna Jędrzeja w Lesie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
W Słomieniu, dnia 7 października 1898.

L. cz. C. V 165/98 (9) (6598)

Przeciw Mojżeszowi Prätzlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Mojżesza Lipschütza przez adwok. dr. Gletzmanna w Krakowie pozew o 150 zł. w. a.

Na podstawie pozwu z dnia 15 marca 1898 C. V 165/98 (1), wyznaczony został termin procesowy na dzień 14 listopada 1898 godz. 9½ rano, Sala II.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Prätzla, ustanawia się pana adw. dr. Stanisława Tomika w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Prätzla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
W Krakowie, dnia 30 września 1898.

L. 103 (6608 1—3)

Przeciw Maryannie, Elwie, Francisce Annie Poręba, Annie Porębiance córce Jana, Sebestyanowi Porębie i Łucyi Podwika z Ptaszki, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Filipa Porębę z Ptaszki pozew o 500 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 22 października 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wymienionych pozwanych ustanawia się Pana, Michała Huze c. k. notariusza w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 5 września 1898.

L. 1129 (6534)

Odnosnie do uchwały z dnia 24 lipca 1898 r. l. 825 Wydział Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż p. dr. Mikołaj Klakurka adw. w Myślenicach cofnął zamiar przesiedlenia się z dniem 6 października 1898 do Gorlic i że nadal w Myślenicach biuro swoje prowadzić będzie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 28 września 1898.

L. 1142 (6535)
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. Stanisław Mardyla z dniem dzisiejszym na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Nowym Sączu wpisany został.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 5 października 1898.

L. 1155 (6536)
Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do wiadomości, iż p. dr. Jan Gawęł wskut-k przesiedlenia się z Sanoka do Pod-

górze z dniem 2 października 1898 na listę adwokatów z siedzibą w Podgórzu wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 5 października 1898.

L. cz. C. I 61/98 (3) (6609)
Przeciw Pawłowi Kądzeli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wlezionej został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Łucję Trzeciakową pozew o 104 zł. 80 ct.
Na podstawie pozwu tego wyznaczoną

została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 listopada 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Kądzeli ustanawia się Pana Jana Pruchaika w Stykowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Kądzeli w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Głogów, dnia 10 października 1898.

Praes. 17536 13/98 (6523 1-3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan dr. Tadeusz Biłński, c. k. notaryusz w Skawacie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 28 sierpnia 1898 l. 20092 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi, z dniem 12 października 1898 z urzędowania w Skawacie ustępuje, a dnia 14 października 1898 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

Lwów, dnia 7 października 1898.

Doniesienia prywatne.

Nowości w futrzanych towarach
kapeluszach, bluzach, rekawieczkach,
wełonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautés“ Madame
Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Pracownię sukien
i naukę kroju przeniosłam na
ul. Batorego 32, I p.
Marya Chomicka.

Także i na raty bez podwyższenia
cen dywany, portyery, chodniki, kłdy
watowane, kapy na stoły i łóżka, koce,
dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły
potrzebne do urządzenia domowego
w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pas. z Hausmana)
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

„MODY PARYZKIE“

Dla naszych Pań

najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawierające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powiesiowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł, półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł. Prenumeratę należy przysyłać wprost do administracji „Mod Paryskich“ we Lwowie, ul. Życzakowska l. 27, lub do Agencji dzienników S. Sokolowskiego, Lwów, Pasz Hausmana l. 9. — Numera okazów wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Zamknięcie rachunków Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie za rok 1897. RACHUNEK OBROTU.

| DOCHODY | | | zł. | ct. | zł. | ct. | zł. | ct. | ROZCHODY | | | zł. | ct. | zł. | ct. | zł. | ct. |
|---------|--|--|--------|--------|---------|--------|---------|--------|----------|---|--|---------|-----|---------|--------|---------|--------|
| I. | Przeniesienie funduszy z roku zeszłego (z wyłączeniem funduszu pensyjnego): | | | | | | | | I. | Wypłacone kwoty wynagrodzenia: | | | | | | | |
| | 1. Kapitał na pokrycie rent płynnych z dniem 31 grudnia 1896: | | | | | | | | | 1. Koszta pogrzebu | | | | 1632 | — | | |
| | a) wdów | | 147437 | 69 | | | | | | 2. Renty wypłacone pozostałym: | | | | | | | |
| | b) dzieci | | 106830 | 72 | | | | | | a) wdowom | | 12592 | 60 | | | | |
| | c) wstępnych | | 14210 | 29 | | | | | | b) dzieciom | | 18938 | 70 | | | | |
| | d) trwale niezdolnych do zarobkowania | | 890751 | 30 | 1159230 | — | | | | c) wstępnym | | 1825 | 02 | 33356 | 32 | | |
| | 2. Rezerwa z r. 1896 na renty jeszcze stanowiąc niezałatwione: | | | | | | | | | 3. Renty niezdolnych do zarobkowania: | | | | | | | |
| | a) dla uszkodzonych jeszcze w leczeniu pozostających | | 47950 | 60 | | | | | | a) w czasie leczenia | | 32949 | 35 | | | | |
| | b) dla uszkodzonych po ukończeniu leczenia | | 43370 | 95 | 91821 | 55 | | | | b) po wyleczeniu | | 70852 | 66 | 103802 | 01 | | |
| | 3. Fundusze zabezpieczenia: | | | | | | | | | 4. Odprawy: | | | | | | | |
| | rezerwa dla różnicy kursu | | | | 4407 | 75 | 1255459 | 30 | | a) wdowom, które weszły w ponowne związki małżeńskie | | 3387 | 66 | | | | |
| II. | Opłaty na ubezpieczenie członków: | | | | | | | | | b) kapitały wypłacone na zasadzie §§. 41 i 42. | | 1698 | 40 | 5086 | 06 | 143876 | 39 |
| | 1. Opłaty dodatkowe z lat przeszłych (jeszcze w latach poprzednich niewykazane) | | | | 48303 | 44 1/2 | | | II. | Koszta administracyjne: | | | | | | | |
| | 2. Opłaty bieżące roku rachunkowego | | | | 286791 | 96 1/2 | 335095 | 41 | | 1. Bieżące wydatki | | | | 47790 | 65 1/2 | | |
| III. | Dochody od kapitałów ulokowanych: | | | | | | | | | 2. Koszta dochodzenia wypadków: | | | | | | | |
| | 1. Odsetki od conto-corrente u pożyczek, tudzież od kapitałów ulokowanych w instytucjach kredytowych i w kasach oszczędności | | | | 2015 | 16 | | | | a) ogólne koszta dochodzenia | | 3530 | 51 | | | | |
| | 2. Odsetki od efektów | | | | 29863 | 76 | | | | b) honoraria lekarskie | | 4743 | 42 | 8273 | 93 | | |
| | 3. Czysty dochód z realności | | | | 4071 | 46 | 35950 | 38 | | 3. Koszta Sądu rozjemczego | | | | 204 | 45 | | |
| IV. | Dochody z grzywien | | | | | | 2281 | 14 | | 4. Opłata na c. k. Inspektorat przemysłowy | | | | 700 | — | 56969 | 03 1/2 |
| V. | Inne dochody: | | | | | | | | III. | Inne wydatki: | | | | | | | |
| | 1. Zysk na kursie efektów: | | | | | | | | | 1. Wkłady na rzecz fund. pensyj. urzęd. | | | | 1991 | — | | |
| | książkowy | | | | | | 1829 | 52 | | 2. Odpisy: | | | | | | | |
| | 2. Inne przychody: | | | | | | | | | a) zaległych opłat wskutek niemożliwości ściągnięcia | | 2398 | 05 | | | | |
| | a) Odpisy | | 239 | 83 | | | | | | b) inwentarza | | 231 | 78 | | | | |
| | b) Procenta zwłoki od opłat w terminie nieuiszczonych | | 640 | 71 1/2 | | | 900 | 54 1/2 | | c) z realności | | 1748 | 64 | 4378 | 47 | | |
| | (Ewent) Niedobór z rocznego obrotu: | | | | | | | | | 3. Strata na kursie efektów: | | | | | | | |
| | niepokryty | | | | | | 77321 | 23 | | na sprzedanych i wylosowanych efektach | | | | 29 | 25 | | |
| | | | | | | | | | | 4. Inne wydatki: | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | Zwrócona premia z roku 1896 | | | | 2268 | 51 | 8667 | 23 |
| | | | | | | | | | IV. | Stan funduszy z końcem roku rachunkowego (z wyłączeniem funduszu pensyjnego): | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | 1. Kapitał na pokrycie rent płynnych z 31. grudnia 1897: | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | a) wdów | | 167095 | 81 | | | | |
| | | | | | | | | | | b) dzieci | | 117324 | 29 | | | | |
| | | | | | | | | | | c) wstępnych | | 17761 | 89 | | | | |
| | | | | | | | | | | d) trwale niezdolnych do zarobkowania | | 1013590 | 87 | 1315772 | 86 | | |
| | | | | | | | | | | 2. Rezerwa na renty jeszcze dnia 31 grudnia 1897 stanowiąc niezałatwione: | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | a) dla uszkodzonych jeszcze w leczeniu pozostających | | 56766 | 96 | | | | |
| | | | | | | | | | | b) dla uszkodzonych po ukończeniu leczenia | | 120547 | 78 | 177314 | 74 | | |
| | | | | | | | | | | 3. Fundusze zabezpieczenia: | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | rezerwa dla różnicy kursu | | | | 6237 | 27 | 1499324 | 87 |
| | | | | | | | | | | | | | | | | 1708837 | 52 1/2 |

BILANS 1897.

| AKTYWA | | | zł. | ct. | zł. | ct. | zł. | ct. | PASYWA | | | zł. | ct. | zł. | ct. | zł. | ct. |
|--------|--|--|--------|--------|--------|--------|---------|--------|--------|---|--|---------|-----|---------|-----|---------|-----|
| I. | Zapasy gotówki | | | | | | 5833 | 81 1/2 | I. | Wartość rachunkowa zobowiązań względem uprawnionych do poboru rent: | | | | | | | |
| II. | Należitości rozporządzalne: | | | | | | | | | 1. Kapitał na pokrycie rent płynnych dnia 31 grudnia 1897: | | | | | | | |
| | 1. W c. k. pocztowej kasie oszczędności | | 16119 | 77 1/2 | | | | | | a) wdów | | 167095 | 81 | | | | |
| | 2. W instytucjach kredytowych | | 39073 | — | 55192 | 77 1/2 | | | | b) dzieci | | 117324 | 29 | | | | |
| III. | Papier wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1897 | | 739017 | 07 | | | | | | c) wstępnych | | 17761 | 89 | | | | |
| | Do tego bieżące odsetki | | 14619 | 63 | 753636 | 70 | | | | d) trwale niezdolnych do zarobkowania | | 1013590 | 87 | 1315772 | 86 | | |
| IV. | Wartość realności | | | | 85683 | 27 | | | | 2. Rezerwa na renty jeszcze dnia 31 grudnia 1897 stanowiąc niezałatwione: | | | | | | | |
| V. | Opłaty należne za ubezpieczenie członków: *) | | | | | | | | | a) dla uszkodzonych jeszcze w leczeniu pozostających | | 56766 | 96 | | | | |
| | 1. Zaległe opłaty z lat poprzednich | | 58527 | 56 | | | | | | b) dla uszkodzonych po ukończeniu leczenia | | 120547 | 78 | 77314 | 74 | 1493087 | 30 |
| | 2. Zaległe opłaty bieżące | | 155172 | 34 1/2 | 213699 | 90 1/2 | | | II. | Zobowiązania względem osób trzecich i zobowiązaniami tego rodzaju obciążone fundusze: | | | | | | | |
| VI. | Rozmaici dłużnicy | | | | 7348 | 55 | | | | 1. Fundusz pensyjny urzędników | | | | 30464 | 18 | | |
| VII. | Wartość inwentarza: | | | | | | | | | 2. Wierzyciele rozmaici | | | | 12176 | 45 | 42640 | 63 |
| | W dług bilansu roku zeszłego | | 2127 | 15 | | | | | III. | Fundusze zabezpieczenia: | | | | | | | |
| | Do tego nabyto w roku 1897 | | 190 | 72 | 2317 | 87 | | | | Rezerwa dla różnicy kursu | | | | | | 6237 | 27 |
| | Od tego odpisano | | | | 231 | 73 | 2086 | 09 | | | | | | | | | |
| VIII. | Walory przyjęte wskutek szczególnych zobowiązań: | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | 1. (Ewentualne) efekta funduszu pensyjnego | | | | | | 30464 | 18 | | | | | | | | | |
| XI. | Niepokryta nadwyżka pasywów nad aktywami: | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | 1. Z roku zeszłego | | | | 310698 | 98 1/2 | | | | | | | | | | | |
| | 2. Do tego niepokryty niedobór roku rachunkowego | | | | 77321 | 23 | 388020 | 21 1/2 | | | | | | | | | |
| | | | | | | | 1541965 | 50 | | | | | | | | 1541965 | 50 |

*) Z tego wpłynęło do 31 maja 1898, 154580 zł. 23 1/2 ct.

Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie.

Zgodnie z księgami:

Członkowie komisji rewizyjnej:
Dr. Mikołaj Fedorowicz w. r.,
Dr. Hubert Wiglitzky w. r.

Dyrektor:
Henryk Lam w. r.

Przewodniczący zarządu:
Dr. Wacław Domaszewski w. r.

Naczelnik buchalter:
Ludwik Pogórski w. r.

Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tulek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 1 1/2 centa, tłustym
petitum dwa centy.

Sąd powiatowy w Delatynie przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza tabularnego do samostanowienia uchwał. Płaca 1 zł. dziennie. 6648

Notaryusz w Lubaczowie poszukuje konceptanta. 941

5, 3, 2, 1 pokój łyża i kuchnia, Zazarza 5. 946

Drzewo bukowe sag zł. 13 — węgiel salinowy płukany cenar 70 ct. dostarcza **Dom handlowy** Pasaż Hausmana 5, telefon 560. 949

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Agencja dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

5 kilogr. **Winogron** słodkich, kuracyjnych wielkich
opłatnie za zaliczką 2 zł 10 ct. Lebhart.
Beregszász 8, (Ungarn). 887

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie
za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 928

Prakseda z Sozańskich Stengel Rynek 8, I. piętro

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcji wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męskich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Ogłoszenie

Zarząd masy konkursowej Natana Baumana synowie podaje niniejszem do wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli nastąpi ryczałtowa sprzedaż całego składu towarów korzennych tejże masy konkursowej w drodze ofertowej pod następującymi warunkami:

1. Zarząd masy konkursowej sprzedaje cały skład towarów korzennych t. j. wszelkie zapasy towarów korzennych wraz z inwentarzem znajdujące się w sklepie pod l. 18. przy ul. Ruskiej tudzież w magazynie pod l. 20. przy ul. Ruskiej, jak niemniej w magazynie c. k. urzędu cłowego we Lwowie ryczałtem i hurtownie, bez wszelkiej odpowiedzialności za ilość wartości i jakość towarów najwyższej ofiarującemu.

2. Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie jednak prawo odmówić zatwierdzenia wszystkim ofertom, gdyby je uważał za nieodpowiednie i rozpiścić bądź to ponowną rozprawę ofertową, bądź to wybrać inny sposób realizacyi.

3. Towary oglądać można w dniach 23, 24 i 25 b. m. od godziny 11—12 przed południem i od godziny 3—4 po południu.

4. Oferty pisemne, opieczetowane mają być wnoszone na ręce podpisanego zarządcy masy konkursowej (ul. Kazimierzowska l. 45) najdalej do dnia 26. października 1898 o godzinie 12 w południe, a każdy oferent winien nadto złożyć tytułem wadium kwotę 400 zlr. w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających, za pokwitowaniem. Po rozstrzygnięciu o ofertach, wadium oferentów, których propozycje odrzucono, zostanie im bezwzględnie zwrócone, wadium oferenta, który się utrzyma, zostanie wliczone w cenę kupna, a w razie niedotrzymania umowy ze strony oferenta przepada na rzecz masy konkursowej Natana Baumana synowie.

5. Oferent, którego oferta zostanie przyjęta, winien ofiarowaną cenę kupna złożyć w gotówce najdalej w 3 dni po zawiadomieniu go o przyjęciu oferty i uprzątnąć lokale z towarów najdalej do 1. listopada b. r. Inwentarz zaopiekunku do śniadań dopiero 1. lutego 1899 może być na własność odebrany i w tym dniu musi być uiszczony.

6. Oferenci zrzekają się praw ewikcyjnych (§ 922. u. c.) unieważnienia ponad połowę wartości tudzież dotrzymania terminów w §. 862 u. c. i art. 318 i 319 u. h. zakreślonych. 944

Zarządca masy konkursowej Natana Baumana synowie

Dr. St. Hahn,

advokat krajowy ul. Kazimierzowska l. 45

Osoba młoda poszukuje zajęcia w prywatnym domu do szycia. Wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej

Wystawa ogólna



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, owarta przez cały dzień, w noc zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach. Upraszam się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana)**

КОНКУРС.

С началом I. семестра сего 1898/9 года школьного объявляется сим конкурсе на одну стипендию имени Иоанна и Емили Христ фолменсов, по 100 (сто) злр. а. в. годично, с определением срока до 18 (30) ноября 1898 года. Подавати просьбы могут, посредством школьного настоятельства, в русскій народный Институт „Народный Дом“ во Львові, которому прислухуется право надавания той стипендии, таким ученикам школ гимназических, которые выкажутся, что

- а) суть греко-кат. обряда,
- б) суть бідни,
- в) правдиво хорошо ведутся и
- г) в науках хорошо успевают.

Первенство, при равных данных, имеют сродники fundатора, бл. п. о. Иоанна Христофолменса и его супруги Емили.

Стипендиист пользуется стипендією только до окончания наук гимназических, т. е. до окончания VIII класа.

От управляющего Совета Института „Народный Дом“.

Львов, 30 сентября (12 октября) 1898.

Do P. T. Właścicieli koni



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE**

Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Znane ze znakomitej jakości i zupełnie pewne w transporcie

WINOGRONA KURACYJNE

Tokajskie i Badeńskie

otrzymuje codziennie świeże i rozsyła najstaranniej opakowane handel

ALBERTA SZKOWRONA

we Lwowie.

875

Ostatnie ciągnięcie 1. Główna wygr. 100.000 kor.
2. Główna wygr. 25.000 kor.
3. Główna wygr. 10.000 kor.

jutro.

w gotówce z potrąceniem 20 pre.

Wiedeńskie losy po 50 ct.

polacają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien.

896

Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od 15 października sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące.

868

Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.

Kundmachung.

Nachdem durch das Ableben der Hedwig Skrzynek-Skrzynecka ein ganzlicher Stiftungsplatz der Erzherzogin Stefanie-Stiftung für vermögenslose Töchter adeliger Geschlechter in Erledigung gekommen ist, wird hiemit von dem gefertigten Curatorium der Concurs zur Wiederbesetzung dieses Stiftungsplatzes ausgeschrieben.

Die Bedingungen für die Bewerbung um diesen Stiftungsplatz, mit welchen ein vom 1 Jänner 1899 angefangen auf Lebensdauer laufender Jahresbezug von 500 fl. ö. W. verknüpft ist, sind:

- a) die eheliche Geburt,
- b) das katholische Glaubensbekenntniss,
- c) sittlich religiöser Lebenswandel,
- d) das vollendete 18 Lebensjahr,
- e) dass die Bewerberin kein anderes zu standesmäßiger Existenz ausreichendes Vermögen oder Einkommen besitzt,
- f) dass die Bewerberin einer Familie angehört, die in den Herren- oder Ritterstand des Kronlandes Galizien aufgenommen ist,
- g) ausnahmsweise kann die Verleihung auch dann stattfinden, wenn der Vater der Bewerberin Ritter des Maria-Theresien-Ordens ist.

Das Recht auf den Bezug erlischt im Falle der Verheirathung, durch Eintritt in ein Kloster oder bei derartig veränderten Vermögensverhältnissen, in Folge deren Vermögenslosigkeit nicht mehr nachgewiesen werden kann.

Die an das gefertigte Curatorium zu richtenden stempelfreien Gesuche sind bis längstens 20 Dezember 1898 an die fürstlich Kinsky'sche Centralkanzlei, Wien I. Freyung 4, einzusenden.

Wien, am 15 October 1898.

940

Das Curatorium

der Erzherzogin Stefanie-Stiftung für vermögenslose Töchter adeliger Geschlechter.

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa**, mającej wyrobioną światową sławę w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569.

Dom handlowo-komisowy S. W. Niemojowskiego i Ski.

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnych handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

880

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich